

# KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem świąt i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Posep.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breitau) D. nr. 5343.

PRZEDPŁATA: na miejscu (w ekspedycji) miesięc 1.00 kwartał 3.00 rok 10.00  
w Poznaniu (z odroczeniem do domu) » 1.20 » 3.50 » 10.50 »  
na pocztach Rzeszy niemieckiej » 1.35 » 3.80 » 11.00 »  
w Niemczech i Austro-Węg. pod opaską » 1.50 » 4.00 » 11.50 »  
zagranicą pod opaską » 2.50 » 6.50 » 19.00 »  
na pocztach polowych » 1.60 » 4.80 »  
Numer rejestracyjny 10 fen.

OGŁOSZENIA: w wykie za jednolitego wiersza piętowy lub jego miejsce — na stronie siedmiolitej — 20 fenów.  
Reklamy za jednolitego wiersza piętowy lub jego miejsce — na stronie czterolitej — 40 fenów.

Telefonu nr. 3524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63.

Telefonu nr. 3524.

Nr. 172.

Poznań, środa dnia 1-go sierpnia 1917.

Rok XII.

Poznań, dnia 31. lipca 1917.

## Na czwarty rok wojny.

W krwawej, plonącej szacie Dejanyry staje czwarty rok wojny u progu i z gięstem władczym domaga się wstępu. A na świecie nie ma sily, któraby zastąpiła mu drogę i wydarła z niego goręcają z rąk okrutnych. W bezsilnej pokorze poddają ludy Europy kark swój pod żelazne jarzmo rozszalalego Marsa, rozpoczynającego wśród grzmotu dział na wschodzie i zachodzie czwarty rok rządów swych bezlitosnych.

Trzy lata śmiertelnych zapasów wszechświatowych leżą za nami. Czy którykolwiek z tych mężów stanu, którzy w owych pamiętnych dniach ostatnich lipca roku 1914 dali się ponieść ogólnemu podnieceniu i z odwagą desperacką pchnęli łódź z przystani pokoju w wzburzone morze namiętności wojennych, czy którykolwiek z nich przewidywał możliwość tak strasznie długiej i niszczącej walki? Nawet kto najbystrzej wrokiem patrzył w przyszłość i kto przeczuwał, że wojna nowoczesna to nie owa dawna zacięta lecz krótkotrwała „wojenka“, z pewnością nie przemierzył myśla swoją tej otchłani cierpienia, klęsk i ofiar, jaką dziś widzimy poza nami.

Ale prawo energii obowiązuje i w dziejach ducha. Im większy jest bezmiar udręczeń katuszy ludzkich, tem większą będzie siła odrodzenia ludzkości, której twórcze działanie już dziś, kiedy jeszcze gromy huczą dokola, wyraźnie czujemy. Wszystkich opanowało przekonanie, że wojna ta nie może się skończyć rozjemem skleconym kunsztownie przez dyplomację i powrotem do dawnych niepewnych stosunków słynnej „równowagi mocarstw“. Granitowe muszą być podstawy przyszłego pokoju, na niewzruszonym fundamencie pragnie ludzkość budować trwałe swoje szczęście. Przewrót rewolucyjny, który dokonał się w Rosji, jest płomienną pochodnią, zwiastującą, jak olbrzymie sily wybuchowe gromadzą się pod powierzchnią starego systemu, który najdłużej i z najbezpośredniejszą zaciętością podtrzymywany był w państwie caratu. Drgania rewolucyjnej rosyjskiej rozprzestrzeniły się po całym świecie, wzmacniając wszędzie prądy demokratyczne w ich walce z konserwatywną autokracją. W Niemczech ostatnie przesilenie wewnętrzne w niedwuznaczny sposób objawiło dwa silnie ze sobą skojzarzone dążenia: do demokratyzacji wewnętrznej i do pokoju na podstawie porozumienia. Pod naciskiem wzrosłych w silę i świadomość swego znaczenia czynników z dolu postąpiła Korona o krok jeszcze dalej poza orędzie wielkanocne i zwiastowała zaprowadzenie nietylko tajnego i bezpośredniego, ale i równego prawa wyborczego dla Prus. Tęsamem podłożono siekiere pod najważniejszy filar reakcji prusko - niemieckiej. Wprawdzie ten, który Koronę o konieczności tej reformy radykalnej przekonał, Bethmann - Hollweg, padł ofiarą konwulsyjnych ataków i zakulisowych intryg dotychczasowych władców. Ale i nowy kanclerz Dr. Michaelis musi sobie powiedzieć, że wszelkie próby umiarkowania lub osłabienia obietnicy królewskiej najgorszy musiałby wywołać skutek.

Zjednoczone żywioły konserwatywno - wszechniemieckie, które obalili Bethmanna - Hollwega, nie zaniechały też niczego, aby nie dopuścić do uchwalenia w Parlamencie rezolucji pokojowej, którą pogardliwie ochrzczili mianem „rezolucji zdania się na łaskę i nielaskę“. Ale większość Parlamentu nie dała się odwieść od zmanifestowania swego woli pokoju i dała przez to także kanclerzowi dyrektywę, której ignorować nie może.

O pokoju wogóle w tym ubiegłym roku więcej było mowy niż kiedykolwiek. Dnia 12. grudnia roku 1916 nastąpiła znana oferta pokojowa państw centralnych, która jednak pozostała bez rezultatu. Obok tego szły różne prądy zmierzające do zawarcia odrębnego pokoju z Rosją i odłączenia tego państwa od koalicji.

Ze w rządzie carskim zwolenników takiego pokoju z Niemcami nie brakło, to rzecz powszechnie wiadoma. Francja i Anglja z wzrastającym zaniepokojeniem patrzyły na to, co się działo w Petersburgu, aż wreszcie wiadomość o wybuchu i zwycięstwie rewolucji wywarła koalicję z tego niebezpieczeństwa, jakie jej groziło ze strony reakcyjnej biurokracji pettersburskiej.

Z chwilą jednak, gdy socjaliści doszli do steru w Rosji, kwestja pokoju znowu wypłynęła na porządek dzienny i znowu pokój odrębny stawał się prawdopodobniejszym niż kiedykolwiek wobec silnych prądów bezwzględnych pacyfistów ze skrajnej lewicy rosyjskiej. Ostatecznie jednak żywioły umiarkowane i socjalistyczne z Kiereńskim na czele opanowały sytuację. I one dążą do pokoju, który pragną widzieć zrealizowany „bez aneksji i bez odškodowań, na podstawie prawa narodów stanowienia o sobie“ — ale myśl porzucenia koalicji i zawarcia pokoju odrębnego dzisiejsze sfery kierujące w Rosji odrzucają bezwzględnie. Ostatnia ofenzywa rosyjska w Galicji dała dowód wierności Rosji dla swych sprzymierzeńców i bodaj czy klęska rosyjska, spowodowana w pierwszym rzędzie rozprężeniem wewnątrz armii rosyjskiej zmiany cośkolwiek z tej zasadniczej polityce rewolucyjnego rządu rosyjskiego.

Zawszą próbowano sypanć tamy dla ujęcia w karby rozszalonych nurtów wojny — także konferencje socjalistyczne w Sztokholmie do prób tych należą — ale spieniony wodę dotąd ujarzmić się nie dał. Przystąpienie Rumunii do wojny pozostało wprawdzie epizodem, na którym najgorzej sama Rumunia wyszła, natomiast akcja wojenna Stanów Zjednoczonych, wywołana nieograniczoną walką podwodną, przedstawia się poważnie, choćby tylko z tego względu, że ogromnie wzmocniła wiarę w możliwość zwycięstwa po stronie koalicji.

Polska wstępuje w czwarty rok wojny pod znakiem usilowań realizacji aktu 5. listopada w Królestwie i pod znakiem jednoczących moralnie cały naród uchwał krakowskich z dnia 28. maja. Zawiazki konsolidacji i zespolenia narodowego nabrały sily i są rękojmią nieocenioną, że wypadki przyszłe nie zastana nas nieprzygotowanymi.

Kanclerz Dr. Michaelis złożył w Monachum wszystkim ministrom i akredytowanym tu posłom wizytę. Następnie przyjął ze swiatą swą zaproszenie posła pruskiego na herbatę, na którą przybyli także prezes ministrów hr. Hertling i austro-węgierski poseł hr. Thun i posłowie saski, württemberski i badenski.

W południe kanclerz miał posłuchanie u króla, przyczem miał mundur 8. pułku grenadierów. Król wręczył kanclerzowi order rycerzy dworu św. Huberta. O godz. 1. odbyło się u króla śniadanie, na które zaproszono oprócz kanclerza i jego swiaty wszystkich ministrów i akredytowanych tu posłów niemieckich państw związkowych.

Wieczorem wyjechał kanclerz ze swiatą swą do Drezna.

Z powodu koniecznych zmian w dyspozycji podróży przybędzie kanclerz Dr. Michaelis ze swiatą swą dopiero dnia 1. sierpnia rano do Wiednia. Cały pierwszy dzień pobytu w Wiedniu poświęcony będzie konferencji z hr. Czerninem. Wieczorem tego dnia Dr. Michaelis będzie na kolacji u hr. Czernina. Dn. 2. sierpnia przed poł. uda się kanclerz w towarzysztwie ministra spraw zagranicznych do obozu polowego cesarza, gdzie będzie na audjencji i śniadaniu u pary cesarskiej.

Posiedzenie Kola Polskiego, według doniesienia pism krakowskich, odbędzie się w Krakowie, 5. sierpnia br. w niedzielę o godzinie 3. po południu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa polska i Legjony.
- 2) Wybór komisji dla wypracowania projektu zmiany statutu Kola Polskiego.

Komisja przejściowa. Donoszą z Warszawy, że Tymczasowa Rada Stanu postanowiła powołać do życia t. zw. „Komisję przejściową“, złożoną z 8 osób. Zadaniem jej będzie przekazywanie wszystkim prac i poczynań Rady Stanu przyszłemu rządowi polskiemu.

## Wiadomości wojenne.

Niemieckie doniesienie wieczorne.

Berlin, 30. VII. wiecz. (WTB.) We Flandrii i dziś słabsza działalność bojowa artylerji nieprzyjacielskiej niż w ostatnich czasach. Znaczne części naszych korpusów stoją po walce na wschód od Zbruczu na terytorjum rosyjskiem. Po obu stronach Dniestru i Prutu odrzucono na wschód strażę tylnie nieprzyjacielskie. W odcinku Mesti-Canesti rosjanie cofają się na północ-wschód.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 30. VII. (WTB.) W kanale Angielskim i na Atlantyku zatopili nasze łodzie podwodne 22 500 ton. Między zatopionymi statkami znajdowały się zabezpieczone dwoma stakami rybackimi, uzbrojony angielski parowiec basenowy „Cuyahoga“ (4580 ton), parowiec angielski „Tamele“ (3924 ton) z oliwą z Afryki zachodniej do Anglii, po brzegi naladowany duży parowiec, jak się zdaje z ładunkiem materiałów wybuchowych.

Berlin, 30. VII. (WTB.) Urzędowo donoszą: Dn. 26. czerwca jedna z naszych łodzi podwodnych, pod dowództwem kapitana Steinbrincka w kanale Angielskim zatopiła torpeda duży, kontrolerpedowcami zabezpieczony krążownik angielski o 4 kominach, należący do klasy „Djadem“ (11 150 ton).

Szef sztabu adm.

Berlin, 30. VII. Razem z zatopionym krążownikiem tym wynoszą ogólne straty koalicji w statkach wojennych 261 jednostek o pojemności 938 015 ton. Z tego przypada na samą Anglję 166 jednostek o pojemności 669 290 ton. W trzech roku wojny marynarka niemiecka nie straciła żadnego większego statku wojennego, natomiast wynosi strata koalicji w trzecim roku nie mniej jak 19 większych jednostek, mianowicie 8 statków bojowych, 2 krążowniki opancerzone, 1 krążownik ubezpieczony i 8 małych krążowników.

Cesarz na froncie północno-wschodnim.

Berlin, 30. VII. (WTB.) Cesarz udał się dziś z Mitawy łodzią motorową na rzece Aa na front i powitał wojska pod Rygą. Panuje wielkie gorąco.

Berlin, 30. VII. (WTB.) Urzędowo donoszą: Cesarz bawił dziś na froncie litewskim i odwiedził wojska, które w bohaterskim wytrwaniu odparły szturm potężnych rosyjskich mas wojskowych, zwycięzów bitwy pod Smorgoniami — Krewem. J. C. M. cesarz wyraził zgromadzonym dywizjom podziękę ojczyzny za wielką wytrwałosc i świetną waleczność, z jaką stawiały czoło coraz to nowym atakom nieprzyjaciela, uderzającego w obrzymieje przewadze po silnym ogniu artyleryjskim, unicestwiając plany jego. Pomorski pułk obrony krajowej nr. 2 szczególnie odznaczył najwyższy wódz za jego znakomitą postawę w bitwie, w której mimo strat swych odparł sam ataki 14 pułków rosyjskich, mianując się szefem pułku i nadając mu inicjał królewski i nazwę „Pułk obrony krajowej król Wilhelm II.“ Dowódca pułku podpulkownik v. Balcke otrzymał order „Pour le mérite.“ Wiele z pomiędzy dzielnych żołnierzy otrzymało krzyż żelazny z rąk swego cesarza. W Wilnie cesarz wziął udział w nabożeństwie.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 30. VII. (WTB.) Wschodnia wiadownia wojny: Na północ od rzeki Susity i po obu stronach doliny Casino rozbilo się kilka ataków nieprzyjaciela. Na Bukowinie zyskaliśmy w dalszym ciągu na terenie, pokonawszy zacięty opór rosyjski. Pod Valeputną wzięto podstawę operacyjną, broniąc tunelu. Powyżej miejscowości Fundal Moldowi walczą sprzymierzone wojska na prawym brzegu Czeremoszu. Między Prutem i Dniestrem odrzucono ponownie nieprzyjaciela. Przekroczyliśmy zachodnią granicę Bukowiny. Wojska hondezkie zajęły Zaleszczyki. Między Skala i Hussiatnem oczyszczono brzeg galicyjski Zbrucza. Sforowaliśmy miejscami wstęp do Rosji. Na obszarze na południe od Brodów wojska szturmowe niemieckie i austro - węgierskie ze skutkiem wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich.

Włoska i bałkańska wiadownia wojny: Bez zmian.

Szef sztabu generalnego.

Cesarz Karol w Tarnopolu.

Tarnopol, 30. VII. (WTB.) Podróż cesarza Karola do Galicji wschodniej osiągnęła w dzisiejszym wjeździe uroczystym do Tarnopola swój punkt kulminacyjny. Wczoraj cesarz był świadkiem znacznego udziału wojsk austro - węgierskich w ostatnich świetnych powodzeniach; dzisiaj cesarz odwiedził niemieckich dowódców i wojska niemieckie, które pod Tarnopolem były się z często doświadczoną brawurą. W Tarnopolu oczekiwał monarchę szwadron pruski huzarów gwardji, który poprzedził cesarza przy wjeździe do miasta. Cesarz wśród hymnu narodowego i radosnych objawów ludności odebrał paradę kompanji honorowej i powitał wszystkich oficerów. Wreszcie przedelflowali wojska przed cesarzem z synem

cesarza niemieckiego księciem Eitel Fryderykiem na czele oddziału gwardji pruskiej.

Komunikat francuski.

Paryż, 30. VII. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne wieczorne: Walka artylerji była w ciągu dnia bardzo silna i bardzo ożywna. W okolicy Cerny-Craonne niemcy o godz. 3. po poł. po krótkim lecz bardzo gwałtownym ostrzeliwaniu podjęli atak na Hurtebise, który ogień nasz zupełnie udaremnił. Ożywiona działalność artylerji na lewym brzegu Mozy, szczególnie w okolicy wzgórze 304. Na reszcie frontu dzień był spokojny.

Sprawozdanie belgijskie: W nocy artylerja niemiecka ostrzeliwała drogi i niektóre wsie poza frontem naszym. Przed południem panował spokój. Dziś po południu walka działowa była silniejsza. Ostrzeliwano Furces, Wulpen, Perwyse i most pod Pelican. Odpowiedzieliśmy ostrzeliwaniem utwierdzeń nieprzyjacielskich z baterji.

Armja wschodnia: Dnia 28. lipca latawce angielskie obrzuciły bombami obozy nieprzyjacielskie w okolicy Ruppel. Walka działowa w okolicy Myandag. Starcie oddziałów wywiadowczych na froncie serbskim.

Komunikat angielski.

Londyn, 30. VII. (WTB.) Sprawozdanie niedzielne: Ostatniej nocy wykonaliśmy w rozmaitych punktach frontu skuteczne wyprawy, zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty, ujęliśmy jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe. Przy fabryce chemicznej pod Rœux ujęliśmy 30 jeńców i zdobyliśmy magazyny z rowów i karabin maszynowy. W okolicy Ypern ujęliśmy 54 jeńców i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

Sprawozdanie wieczorne. W nocy 28. lipca latawce nasze obrzuciły bombami ważne stacje kolejowe i dwa lotniska nieprzyjacielskie. W ciągu dnia podjęto szereg innych wypraw, połączonych z rzucaniem bomb. Dokonałmy licznych zdjęć fotograficznych, a i artylerja nasza spełniła skuteczną robotę. W potyczkach napowietrznych stracono 10 latawców niemieckich; 14 innych spuściło się bez steru.

Zatopiony parowiec niemiecki.

Londyn, 29. VII. (WTB.) Admiralicja donosi: Jedna z naszych łodzi podwodnych, patrolujących na Morzu Północnym, wzięła 27. b. m. parowiec niemiecki „Batavier 2“ i wysłała załogę kaperską na statek, porzucony przez własną załogę. Z powodu uszkodzeń, wyrządzonych przez nasz ogień działowy, nie mogliśmy parowca zabrać do portu. Zatopiono go następnie.

Churchill wraca do Izby gmin.

Londyn, 31. VII. (WTB.) Nowy minister dla amunicji Churchill ponownie wybrany został do Izby gmin w Dundee 7302 głosami przeciw Serymgourowi, który otrzymał 2036 głosów.

Sonnino w Londynie.

Berno, 30. VII. (WTB.) Pisma medjołańskie donoszą, że Sonnino przybył w ubiegły czwartek do Londynu. „Stampa“ przypuszcza, że Sonnino wróci do Włoch dopiero po konferencji londyńskiej. — „Corriere della Sera“ i „Stampa“ wierzą w specjalne powołanie podróży londyńskiej, która dla polityki włoskiej może być jedynie korzystną.

Anglicy opanowują porty rosyjskie.

Wiedeń, 30. VII. (WTB.) „Wiener Allgem. Ztg.“ donosi za pismami rosyjskimi, że Anglicy zajęli port rosyjski Aleksandrow na wybrzeżu murmańskim nad Morzem Białym. Aleksandrow jest jedynym portem rosyjskim, niezamarzającym na morzu Białym i ma wielkie znaczenie strategiczne. Anglicy zajmując port, objęli także władzę miejską i kolej pod własny zarząd.

Lloyd George o położeniu wojennym.

Londyn, 31. VII. (WTB.) Lloyd George dał wczoraj w rozmowach z dziennikarzami parlamentarnymi kilka krótkich informacji o położeniu wojennym. Powiedział on: Wróciłbym cojeno z Paryża i rad jestem, że mogę powiedzieć, iż usposobienie we Francji jest lepsze, niż kiedykolwiek widzieliśmy. Jest to wysoco zmianie pod koniec trzeciego roku wojny, co dla Francji znacznie większą posiada wartość niż dla nas, ponieważ Francuzi strasznie ucierpieli i wróg wciąż jeszcze jest w ich kraju. Uczucie zwycięstwa pojawiło się może z powodu rozbitcia armji rosyjskiej, lecz usposobienie francuskie jest pełne otuchy i zdecydowane, jak to obecnie się przekonałem. Sądzę, że sprawi to panom radość, jeżeli dowiedzą się, jakiego rodzaju jest usposobienie w narodzie francuskim, ponieważ w wysokiej mierze od niego zależy, czy ze skutkiem zdołamy się zwyciężyć; gdyż skoro Francja i my sami, jak dotąd pójdziemy ręką w rękę, zdołamy pokonać naszą troskę rosyjską. Otrzymałmy potwierdzenie, że Rosja powraca znowu do siły i stanie się plodniejszą niż obecnie.

Nowy typ latawca angielskiego.

Londyn, 27. VII. (WTB.) Reuter donosi: Artukul w czasopiśmie „Land and Water“ utrzymuje, iż skonstruowano latawiec, który

może ponieść wojnę do wnętrza Niemiec. Ławicę zdołał unieść ciężar kilku ton i może również dobrze unieść załogę z 25 jak 3 ludzi.

**Walka z pacyfistami w Anglii.**  
London, 29. VII. (WTB.) Na kongresie niedawnym pacyfistów w Leeds postanowiono urządzić Rady robotników i żołnierzy na wzór rosyjski. Jedną z takich Rad usiłowała na przedmieściu Southgate w Londynie urządzić zebranie, i to w kościele. Tłum uliczny zaatakował zebranych i rzucał kamienie przez okna. Gdy pacyfisti kościół opuścili, obrzucano ich błotem.

Również w Newcastle przyszło do rozruchów z powodu zebrania pacyfistów. Przedstawiciele wojsk kolonialnych wtargnęli do gmachu posiedzeń i śpiewając hymn narodowy, zaatakowali zgromadzonych. Przyszło do walki, podczas której policja okazała się bezsilną.

Biuro Reutersa donosi z Swansea o zebraniu 200 pacyfistów z różnych okolic ziemii Wales. Miało ono ten sam wynik, co zebrania w Londynie i Newcastle w dniu poprzednim. Tłum dwutysięczny pod wodzą żołnierzy i marynarzy wtargnął do sali posiedzeń i wyrzucił z niej pacyfistów po zaciętej walce. Tłum odbył następnie posiedzenie patryjotyczne w opróżnionej sali.

**General Pau w Genewie.**  
Gienewa, 31. VII. W ubiegły piątek przybył w drodze z Berna szwajcarskiego do Genewy słynny dowódca wojsk francuskich general Pau. Pomimo, że przyjazd jego nie był dokładnie co do czasu oznaczony, zebrano się na dworcu przeszło 3000 osób, które zaprowadziły owacyjne powitanie. Policja z trudem tylko zdolała utworzyć samochodowi kolumny Pau jechał, drogę do generalnego konsulatu francuskiego. W niedzielę dokonał general patrolu internowanych w Genewie wojsk francuskich.

### Komunikat włoski.

Rzym, 28. VII. (WTB.) Sprawozdanie sobotnie: W nocy na 28. zeszyły patrol nieprzyjacielski do doliny San Pelegrino i poczęły przy pomocy artylerji strzelać z karabinów i karabinów maszynowych do naszych linii. Odpędzono je. Wezóraj działalność artylerji się ożywiła między dolinami Camonica i Aziago, w Alpech pod Fiemme i Fassa, przy górze Rombon i na grzbiecie góry Fajti. Wezóraj, podjęła jedna z naszych eskadr wielkich w towarzystwie latawców pościgowych znowu wyprawę na urządzenie wojskowe w okolicy Idzi i na obozu w dolinie Chiaporomo, gdzie mimo nader ożywionego ognia obronnego rzuciła około 4 tony materiałów wybuchowych. W drodze powrotnej zaatakowały nasze latawce eskortujące energicznie liczne latawce nieprzyjacielskie, wysłane dla ich pościgu, i połączyły, się, dwa zestrzelwszy z eskadry, która szczęśliwie wyładowała na swej stacji.

**Brak węgla i surowców we Włoszech.**  
Lugano, 30. VII. (Tel. prywat.) Według doniesień z Włoch zaczyna się tam coraz bardziej brak węgla. Ceny za świeże drzewo wynoszą mniejszej 4 razy więcej niż dawniej. Fabryki wlny odczuwają wielki brak surowca.

### Komunikat rumuński.

Sprawozdanie sobotnie: Nad zachodnią granicą Moldawii powstrzymano kilka wypraw nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych za pomocą ognia artylerji i piechoty rosyjskiej. W odcinku między doliną rzek Casino i Putna wojska nasze postąpiły o kilka kilometrów.

### Komunikat bułgarski.

Sofja, 30. VII. (WTB.) Front macedoński: Na całym froncie słaby ogień artylerji, który był silny jedynie na wschodnim brzegu jeziora Ochrida, w luku Czerny i na Dobronolu. Na zachód od jeziora Doiran pod Krachteli odrzuciliśmy dwa nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Nad dolną Struma pod Christian Kamila powstrzymano ogień dwie kompanie nieprzyjacielskie, usiłujące postąpić.

Front rumuński: Pod Mahmudją wymiana ognia słabych posterunków pod wsią Garvar. Na południe od Gakacu słaby ogień działowy.

### Komunikat turecki.

Konstantynopol, 30. VII. (WTB.) Front iracki: Oddział angielskiej konnicy, poparty przez zbuntowanych beduinów, zaatakował posterunki nasze na północ - zachód od Beledrus. Po krótkiej walce, w której wzięli po naszej stronie wierni beduini, zmuszono nieprzyjaciela do ucieczki, który pozostawił licznych zabitych na pobojowisku. Nad Eufratem jeźdźcy nasi napadli na odwach angielski i zabili oficera, 14 ludzi i 6 koni.

Kaukaz: Nieprzyjacielski pułk konnicy zaatakował 29. posterunki nasze na północ od Muszu i został odparty.

W przededniu ataku we Flandrii.

Berlin, 30. VII. (WTB.) Bitwa artylerji we Flandrii, w której obie artylerje walczyły o pierwszeństwo, nim rozpocznie się akcja piechoty, szalała także w dniu 29. lipca z największą gwałtownością. Przednie pozycje zamienione zostały po części w pola wyrw. pozycje baterji okolonie są dziurami od pocisków a na drogi komunikacyjne i schroniska skierowany jest aż het poza frontem dźwiękami i nocą ciężki ogień. Przeciwdziałanie niemieckie mimo zastępowania granatami wszelkich kalibrów aż do 38 cm. i mimo obfitego używania gazów dotąd ani na chwilę nie osłabło i skutecznie zwalcza przeciwnika. Dnia 29. lipca artylerja angielska musiała aż do południa przerwać działalność swą z powodu wyczerpania. Baterje angielskie usiłują często za pomocą otoczenia się mgłą uniknąć działania baterji niemieckich. Próba uchwycenia niemieckich baterji nadbrzeżnych od strony ładu nie powiodła się. Monitory i torpedowce angielskie, usiłujące zbliżyć się do wybrzeża, odpędzono po krótkiej walce ogniowej.

Na długim froncie od wybrzeża aż do Lille poczynają powoli ujawniać się środowiska walki piechoty, jakiej w najbliższym czasie należy się spodziewać. Angliści bombardowali szczególnie silnie między Hetsas i Wielcje. Wszystkie ataki miejscowe, które angliści podejmowali tu, dnia 29. lipca wieczorem i 30. rozbiły się ze stratami. Tak samo szalała nad wybrzeżem szczególnie silna walka artylerji. Angliści usiłują tu codziennie od nowa naprawić mosty na Izerze i kanałe pod Nieuport, które ogień niemiecki za każdym razem burzy.

Na reszcie frontu zachodniego toczyła się walka artylerji i patrolek pod Hulluch, Lens i St. Quentin. Próba francuzów, usiłujących poprzez przygotowywanie się na froncie flandryjskim atak angielski za pomocą silnego uderzenia na froncie rzeki Aisne, doznała smutnego końca. W ciągu 29. lipca francuzi na całym froncie od Cerny aż do góry Zimowej przez cały dzień daremnie szturmowali. Pierwsze ataki złamały się o godzinie 6. rano w ogniu obronnym i w kontrataku. W ciągu przed południem francuzi jeszcze kilkakrotnie wysyłali gęste fale szturmowe, które po największej części odparte zostały już przez znakomite wymierzony ogień zaporowy; resztę odrzucono w walce pierś o pierś. Nowy skoncentrowany silny atak nastąpił o godzinie 5. min. 30. po południu. Raz jeszcze rozpoczęli francuzi bombardować i spotęgowali działania swej artylerji do największej potęgi. Siła ofensywna dywizji francuskich była wszakże złamana. W niemieckim ogniu niszczyli atak francuzi nie zdołał rozwinąć się w całej pełni. W licznych miejscach piechota francuska nie chciała iść do ataku. Głędza przystąpiła do szturmu, atak niebawem począł się wahać. W gradzie kul niemieckich karabinów maszynowych i salw szrapnelowych cołnely się ich fale do swych rówów.

**Z ofensywy na froncie wschodnim.**  
Berlin, 30. VII. (WTB.) Galicja wschodnia prawie zupełnie jest uwolniona. Rosjanie, staneli do walki na wschód od rzeki Zbrucz, do której ściągający dotarli na szerokim froncie i którą przekroczyli w kilku miejscach. Pod Turvliczami zbacza front, ciągnący się wzdłuż rzeki od północy na południe, na południe-zachód i ciągnie się poprzez Kowłowską-Grodek-Kiszew-Słecęwę i Czeremosz, obejmując przestrzeń miasta Czerniowice w szerokim luku. Na tej przestrzeni rosjanie czynią wszystko, by uniknąć groźącego okolenia. Najlepsze wojska, bataliony śmierci i świeżo utworzone bataliony rewolucyjne dla wolności, również i braterstwa przeciwstawia się bezwzględnie postępującemu oddziałom sprzymierzeńców. O wzgórze lesiste między Zbruczem i Dniestrem, między Dniestrem i Prutem oraz po obu stronach Czeremosza toczy się zacięta walka. Wszelki opór jednakże nie zdoła powstrzymać pochodu i powiększa jedynie straty rosyjskie. Artylerja polna i nawet ciężkie baterje idą na najgorszych drogach tuż za niepokonaniem postępującą piechotą i wykonują ją jak najsilniejsze napady ogniowe, skoro rosjanie się zatrzymają. Zarządzone przez dowódców rosyjskich kontrataki zaś rozbijają się w szalonym ogniu karabinów maszynowych, nie ustępujących ani o krok linii sprzymierzeńców. W rozmaitych miejscach, gdzie opór rosyjski szczególnie był silny, mijano w pochodzie prawdziwie pola zabitych rosjan.

W Karpatach lesistych pochód bez przerw dokonuje się w ciągu dnia na wschód i południe - wschód dolinach górnego Seretu, Suchary i Mołdawy. Dotarliśmy do wzgórz pod Delnito, na zachód od Fundul-Moldawi.

**Walka o Tarnopol.**

Berlin, 28. lipca 1917 r. Niemiecki sprawozdawca wojenny w następujący sposób opisuje zajęcia Tarnopola: „Tarnopol dostał się w nasze ręce w dniu 25. lipca zrana. Po poniechaniu frontowego ataku poprzez jeziora Seretu, który niepotrzebnych wymagając ofiar spowodowałby zburzenie miasta, będącego w posiadaniu rosjan, przez artylerje niemiecką i austrijską, wymusiliśmy sobie przejście przez Seret na południe od miasta. W dniu 22. lipca wieczorem z północy zachodu dywizje niemieckie przybyły nad Seret i zwróciły się na wschód ku rzece. Szeroki i głęboki Seret płynnie wśród wzgórz, które zwłaszcza na wschodnim brzegu stromo pochyla się ku rzece. Na grzbiatach wzgórz było pełno rowów pokrytych. Rosjanie przejścia przez Seret tylko częściowo zdołali zburzyć. Przez poszczególne mosty drewniane, których płomienie nie ogarnęły zupełnie, mogła piechota przejść; inne były wogóle nienaruszone. Rosjanie atoli wszystkie stanowiska silnie obsadzili karabinami maszynowymi i stawiali zacięty opór. Niemcy po różnych miejscach zrazu przeprowadili się w drobnych oddziałach, które ogniem flankowym, zwróconym przeciw stanowiskom rosyjskim, zwołała rozszerzały miejsca przepraw. Przez cały dzień 23. lipca i w nocy na 24. przeprowadziliśmy się. Mimo ostrego ognia nieprzyjacielskiego pionierzy naprawiali mosty uszkodzone i zbudowali most na łodziach przez rzekę, którą już w dniu 24. po południu w licznych miejscach między Ostrowem a Strusowem ciężka artylerja mogła przekroczyć. Po wsiach na lewym brzegu Seretu i na lesistych wzgórzach na wschód od rzeki przyszło do zaciętych utarczek przy wsiach i lasach. Poległo wielu rosjan w Mikulińcach. Baterje polne tuż za piechotą przeprowadziły się przez rzekę, natomiast ciężka artylerja z tego brzegu razila rosjan ogniem flankowym. Liczne drzewa przydrożne przy drodze tarnopolskiej idącej na północ zostały wyrwane przez ciężkie granaty i zagradzały drogę odwrotową. Rosjanie poznali wielkie niebezpieczeństwo, polegające na tem, że z boku bardzo zostało zagrożone miasto, które w wyjątkiem jednego miesiąca całe trzy lata w ich rękę się znajdowało. Sprawdzili wielkie siły orężne; na przestrzeni między Seretem a drogą kolei tarnopolsko-trebowskiej rozgrywa się walka zacięta. Zwolna cofa się rosjanin wobec zmiennego nacisku aż do kolei i poza koleją w kierunku wschodnim i północnym. Na północ od Berezowicy przychodzi do zaciętych kontrataków rosyjskich. Trzy razy rosjanie w zwartych gromadach podejmują atak z zalesionych wzgórz Gaju Wielkiego. Trzy razy ich odparamy. Potem pod wieczór nowe siły niemieckie pod Ostrowem przechodzą przez Seret, a wobec ich śmiałego ataku rosjanin w nocy ustępuje. Poświęca on Tarnopol, a w dniu 25. lipca zrana wojska niemieckie wkraczają do oswobodzonego, które jest pełne radości i szczęścia.”

**Aresztowania w Stanach Zjednoczonych.**

Roterdam, 31. VII. We wszystkich miejscowościach Stanów Zjednoczonych dokonywano w ubiegłym tygodniu licznych aresztowań pomiędzy mężczyznami w wieku popisuowym, którzy bądź to nie stawili się bądź podali fałszywe zeznania co do wieku itd.

**Internowanie osób cywilnych z kół kolonialnych belgijskich.**

Berlin, 30. VII. (WTB.) Z powodu internowania osób należących do kół kolonialnych belgijskich, pisze „Nordd. Allg. Ztg.” m. i.: W urzędowym oświadczeniu rząd belgijski ostro protestuje przeciw zarządzeniom w Niem-

czychi internowaniu 20 belgijszczyków z powołanych kół kolonialnych. W początkach maja rząd niemiecki krótko powiadomił rząd belgijski, że przed upływem 25. maja oczekuje wyraźnego oświadczenia ze strony rządu belgijskiego, czy tenże zezwoliłby aby wszyscy cywiliści niemieccy w Niemieckiej Afryce wschodniej, którzy w ręce wojsk belgijskich się dostali, bez przeszkód do Niemiec powrócić mogli? Jeśli w określonym bliżej czasie oczekiwane oświadczenie nie nadejdzie, rząd niemiecki zaareztuje na razie 20 powołanych, do belgijskich kół kolonialnych należących osobistości z zajętej Belgji i wysle je do Niemiec celem internowania. Rząd belgijski na to nie nadesłał wyraźnego oświadczenia, oznajmił tylko, że jest gotów przeważną liczbę osób cywilnych wymienić za belgijskich obywateli państwowych internowanych obecnie w Niemczech i zaznaczył, że w razie nie zgodzenia się Niemiec na propozycję powyższą, niemieccy cywiliści nadal w niewoli pozostaną. Na połączenie sprawy ogólnej wymiany obustronnych osób cywilnych ze sprawą uwolnienia osób cywilnych z Niemieckiej Afryki wschodniej, rząd niemiecki naturalnie zgodzić się nie mógł.

## Pod znakiem rewolucji w Rosji.

**Plany Kierenskiego.**  
Bern, 30. VII. (WTB.) „Temps” donosi z Petersburga, że odwrót armji XI. stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla armji 7. i 8., których odwrót jest nadzwyczaj trudny. Hindenburg w oczekiwaniu wielkiej bitwy w południowej części frontu rosyjskiego sprowadził 11 nowych dywizji. — Kierenski postanowił przy kształceniu sztabu generalnego i okręgu wojskowego petersburskiego. Chce on powołać energicznych i młodych oficerów, którzy odznaczali się na froncie, jak i przez demokratyczne organizowanie armji.

**Socjal-rewolucyjny burmistrz Petersburga.**  
Amsterdam, 30. VII. (WAT.) „Daily Telegraph” donosi z Petersburga, że socjalistyczny literat Scherder powrócił po przymusowym swym pobycie we Włoszech do Petersburga, gdzie wybrano go burmistrzem stolicy Rosji.

**Sejm finlandzki odrzuca ustawę o pożyczce rosyjskiej.**

Helsingfors, 29. VII. (WTB.) Pet. Ag. Tel. Sejm finlandzki odrzucił w trzecim czytaniu projekt ustawy o pożyczce rosyjskiej wysokości 350 mil. rubli, lecz upoważnił Bank finlandzki do udzielenia Rosji zaliczki wysokości 100 mil. w walucie finlandzkiej w zamian za taką samą sumę pieniędzy rosyjskich.

**Kierenski nie zostanie dyktatorem.**

Kopenhaga, 30. VII. (WAT.) Rada robotniczo-żołnierska postanowiła, że w obecnej chwili nie byłoby wskazaniem wprowadzić w Rosji dyktatury wojennej z Kereńskim na czele. Wobec tego sprawa ta została tymczasowo załatwiona na niekorzyść obecnego premiera, który jednak oświadczył, iż w niczem nie zamierza wstąpić przeciwko woli i postanowieniom Rady żołniersko-robotniczej. Tę ogólną uznae on w dalszym ciągu jako najwyższą instancję w kraju.

**Gdzie nastąpiło aresztowanie Lenina?**

Sztokholm, 31. VII. Według doniesień pism rosyjskich nastąpiło aresztowanie zbiegłego z Rosji Lenina w ubiegłą środę po południu o godzinie 5. w finlandzkiej miejscowości Ozeri. Lenin zdążył ku granicy szwedzkiej, skąd zamierzał udać się z powrotem do Szwajcarii.

**Zakaz publicznych zebrani i zgromadzeń w Rosji.**

Sztokholm, 31. VII. Rząd prowizoryczny wydał dekret zabraniający na czas nieograniczony zwoływania lub odbywania publicznych zebrani i zgromadzeń.

**Trudności gabinetowe.**

Bern, 30. VII. (WTB.) „Petit Parisien” donosi z Petersburga: Kierenski i Ceretelli odbyli narady z przedstawicielami rozmaitych partji politycznych co do ich udziału w rządzie. Nie wierzy się, że obecny gabinet już został całkowicie przekształcony. Partja kadetów stawia zadania, utrudniające jej udział w gabinetcie. Przedewszystkiem żąda ona ustąpienia Czernowa i porzucenia jego planów agrarnych. Ministrowie jednakże nie chcą poświęcić swego poplecznika partyjnego. Dalej żąda partja kadetów ponownego zbadania układu z Ukrainą i z Finlandją i żąda szczególnie, żeby nie wydawano żadnej ustawy szkodliwej przed zebraniem się zgromadzenia konstytucyjnego. Pismo to sądzi, że przed powrotem Kierenskiego do Petersburga nie należy oczekiwać ostatecznego załatwienia sprawy.

**Nowe pismo leninistów w Petersburgu.**

Sztokholm, 30. VII. W miejsce zawieszzonego przez rząd prowizoryczny pisma partji Lenina „Prawdy”, zaczął wychodzić nowy organ tejże partji pod nazwą „Nowaja Prawda”. Ludność Petersburga powitała nowe pismo jak najniezwyklej, napadając roznościami „Nowej Prawdy” na Newskim Prospekcie. wydierając im paki gazet przeznaczonych do wysyłki i paląc je publicznie.

**Zapreczenie ambasady rosyjskiej w Rzymie.**

Lugano, 30. VII. Z okazji ukazania się w prasie włoskiej wiadomości, jakoby ostatnie zajęcia i krwawe rozruchy w Petersburgu spowodowane zostały przez żydów i za pieniądze żydowskie uważa sobie ambasada rosyjska w Rzymie za obowiązek wiadomościom tym katęgorycznie zaprzeczyc. Również nie prawdziwa jest według ambasady rosyjskiej wiadomość, jakoby były minister sprawiedliwości, Pierwiercer, usiłował zataić, wynik śledztwa wdrożonego przeciwko zdrajcom stanu.

**Zamieszanie w Transkaukazji.**

(WAT.) Z Kaukazu nadchodzą zatrzważające wiadomości. Miasta Tiflis i Baku, jak i również część kaukaskich garnizonów dostala się w ręce maksymalistów. Przyszło dwie trzecie sieci kolejowych nie funkcjonuje. Rolnicy nie chcą wydawać zboża ani nie pozwalają na rekwizycje intendantury armji kaukaskiej. Z frontu uciekają dezertery i opanowują mniejsze miasteczka i wioski. Kierenski wydał roz-

kaz zreorganizowania armji kaukaskiej. Wojska zniszczyły cały tabor lotniczy we fortecy Kars. Za wypadki te wydalonco ze służby szef artylerji fortecznej. W Chiwie i Turkiestanie ponawiają się ponownie walki uliczne. Wszelka komunikacja jest przerwana. Czarna żarza, która grasuje na Kaukazie i Krymie przyspiesza z powodu dezorganizacji armji i braku lekarzy coraz większe rozmiary.

## Wojna z Ameryką.

**System rekrutacji w Ameryce.**  
Rotterdam, 30. VII. Pisma amerykańskie podają o systemie losowania werybunkowego co następuje:

W dniu 20. lipca rozpoczęło się wylosowanie z pośród 1 miliona popisowych, 700 tysięcy rekrutów, mających uczestniczyć we walkach na ziemi europejskiej. Minister wojny Baker, przystępując do urny z zawieszonymi oczyma, wyciągnął pierwsze 10 numerów. Kolejno przystępowali do urny inni członkowie rządu i Parlamentu. Po członkach rządu i Parlamentu spełniali dalszą funkcję losowań chłopcy z zawieszonymi oczyma, wyciągając trójbarną ławkę po jednym losie z celulojowej urny. Sala losowań przepelniona była przedstawicielami prasy, dyplomatami i politykami. Korytarze zapchane były przez wytworną publiczność. Całą czynność losowania utrwalali fotografowie i kinematografowie, przy świetle magnesji, oświetlającej salę prawie bezustannie.

Wylosowane numery wypisywano natychmiast na olbrzymiej tablicy, ustawionej poza lawą losowań. W bocznej sali pracowały gorączkowo aparaty telegraficzne, rozsyłające wylosowane numery po 14 na minutę na wszystkie strony kraju. W salach Stanach Zjednoczonych ukazywały się co pół godziny nadzwyczajne dodatki pism, podające rezultat losowań. Losowanie trwało 12 godzin z rzędu, a obecnie rozpoczęła się właściwa czynność poborów w 4557 obwodach Stanów Zjednoczonych. W przeciągu kilku dni stawi się zatem pierwszy oddział 700 000 rekrutów w nowo wybudowanych koszarach amerykańskich, skąd nastąpi ich przewóz częścią do Anglii a częścią do Francji.

**Wstrzymanie wysyłki tuszeczki z Ameryki.**

Roterdam, 31. VII. Rada wywozowa w Stanach Zjednoczonych postanowiła wydać zakaz wywozu tuszeczki do państw, graniczących z Niemcami. Rada wychodzi z założenia, że tuszeczki amerykańskie mogłyby być ewentualnie wysłane do Niemiec do użytku armji z pominięciem ludności państw neutralnych.

## Wiadomości polityczne.

**Postulaty rusinów galicyjskich.**

Wiedeń, 30. VII. Biuro prasowe Klubu ukraińskiego ogłasza, że na zebraniu w dniu 25. i 26. bm. zapadły następujące uchwały: Wysłać bezzwłocznie telegram do cesarza, jako do wodza naczelnego, aby raczył zarządzić, by w odzyskanym w Galicji wschodniej obszarach obchodzono się z ludnością tak pod względem politycznym jak i gospodarczym z należytą oglednością, by zarząd ukraińskiego i ukraińskiego języka urzędowego, wprowadzonego od czasu rewolucji rosyjskiej nie znoszono i w końcu, aby do tych obszarów powołano tylko urzędników ukraińskich.

Prezydent ministrów po porozumieniu się z wszystkimi miarodajnymi czynnikami przyrzekł ze swej strony żweliwe uwzględnienie tych postulatów w najbliższym czasie.

W sprawie polityki wewnątrz-austrijskiej uchwalil klub wytrwać na stanowisku, że rozwiązanie kwestji zmiany konstytucji w Austrii ma nastąpić w drodze konstytucyjnej zgodnie z zasadami demokratycznymi i z prawem poszczególnych narodów stanowiącym o sobie. Klub oświadcza się za jak najszybszym zwołaniem komisji konstytucyjnej. Klub uważa kwestię zmiany konstytucji za kwestię, w której wszystkie narody w Austrii bez względu na różnice rasowe i polityczne równomiernie są interesowane i równomiernie powinny być traktowane. Klub ukraiński ubolewa tedy, że myśl hr. Clama rozwiązania tych trudnych problemów przez powołanie zastępców wszystkich narodów do współdziałania w rządzie porzucona została wskutek przeszkód, czynionych w pierwszym rządzie przez wrogów narodu ukraińskiego.

**Fermenty w Hiszpanji.**

Bern, 30. VII. (WTB.) Pisma liońskie donoszą z Paryża: Władze w Saragossie i Ovieo-daj przyłączyły się do ruchu katalońskiego i zadają samorządu dla władz gminnych. W Madrycie rada miejska przyjęła wniosek na rzecz samorządu. Policja dokonała w Ferrol licznych aresztowań, między innymi dyrektora tygodnika republikańskiego El Pueblo i socjalistę Francesco Vieyte. W Valladolid dokonano również kilku aresztowań. Prezes ministrów Dato oświadczył świeżo swe zaufanie do polowania. Partja konserwatywna nie jest rozdwojona, jak utrzymują pewne pisma. Wybory odbędą się prawdopodobnie jeszcze przed końcem roku.

**Aresztowania w Barcelonie.**

Madrid, 31. VII. Z Barcelony donoszą, że policja tamtejsza odkryła tajne stowarzyszenie konspiratorskie wśród tamtejszych robotników. Dokonano licznych aresztowań. Policji udało się przychwycić samochód, wiozący wielką ilość broszur rewolucyjnych i pism ulotnych, nawołujących do obalenia obecnego rządu.

Wiele aresztowań dokonano również w prowincji Ovideo. W Ovideo przyszło ponownie do krwawych starć pomiędzy policja a robotnikami.

## Zo świata.

**Nieszczęście kopalniarne.**

Berlin, 30. VII. Pisma poranne donoszą, że w kopalni „Phönix”, należącej do bochumskiego Tow. górniczego, wydarzył się ciężki wypadek, którego ofiarą padła wielka liczba górników. Z pomiędzy zatrudnionych w miejscu wypadku 47 robotników wydobyto wczoraj wieczorem 30 górników, z tej liczby było 15 zabitych i 15 rannych.

**Obrońca pralata Gerlacha aresztowany.**  
Lugano, 30. VII. Pisma włoskie donoszą, że obrońca w procesie o zdradę stanu pralata Gerlacha, adwokat Rainieri i przyjaciel jego Valacca-Ventura zostali aresztowani.

## Nasze sprawy.

— Janiszewo sprzedane! W Prusach Królewskich gruchnęła wieść, że p. Józef Paszotta sprzedał swój 2000 morgowy majątek ziemski Janiszewo pod Pelplinem, w powiecie kwidzińskim, w obce ręce, za milion sto tysięcy marek. Nabywcą ma być poręcznik Pommel ze Saksonji.

P. Paszotta kupił Janiszewo przed dziewięć laty od p. Trzebińskiego za 650 tysięcy marek.

P. Paszotta twierdzi, że na razie Janiszewo nie sprzedał, lecz wydzierżawił je p. Pemmlowi na 15 czy 18 lat. Za inwentarz otrzymał rzekomo 305 tysięcy marek a od morga otrzyma 15 marek dzierżawy.

Wszelkie dane przemawiają jednak za tem, że p. Paszotta Janiszewo faktycznie sprzedał. W takim razie trzeboby ubolewać nad utratą tak wielkiego majątku polskiego.

P.

## Sprawy społeczne i gospodarcze.

Zebrańcie prezesów polskich i niemieckich Towarzystw Rolniczych odbyło się we wtorek 24. b. m. o godzinie 4 po południu w hotelu Rzymskim w Poznaniu za inicjatywą prezesa C. T. G. Dr. T. Szudrzyńskiego i właściciela dóbr rycerskich majora Hinscha z Lachmirowic pod Strzelmem. Na zebraniu to stawilo się blisko 40 reprezentantów Towarzystw Rolniczych, wybierając na przewodniczącego majora Hinscha. Przewodniczący podał pod dyskusję sformułowaną przez siebie rezolucję, która szczegółowo obszernie omawiano.

Zgodzono się na to, że konieczne podjąć należy wspólne starania, by produkcja rolna nie podupadała. Wobec braku paszy dla inwentarza pociągowego nie obsiano już roku zesłego tysięcy hektarów, a w tym roku ugorować będzie rola w znaczących rozmiarach, jeśli władze nie zmienią obecnych przepisów, dotyczących paszy dla inwentarza pociągowego.

Rezolucja żąda więc, by na sztukę inwentarza pociągowego wyznaczono 12 funt. obrotu na dzień. Dalej domaga się rezolucja dostarczenia rolnictwu potrzebnej ilości węgla i benzolu do pługów parowych i motorowych, ponieważ bez tego materiału uprawa nie jest możliwa. W rezolucji podniesiono również aby władze odnośnie ograniczyły się w wydawaniu rozporządzeń do takich jedynie, które rzeczywiście można przeprowadzić. Zaznaczono, że dotychczasowe rozporządzenia miały przedewszystkiem na celu jedynie podział zasobów gospodarczych, a pomijały zupełnie podniesienie produkcji, na którą zwracać trzeba główną uwagę. Omawiano więc w dalszym ciągu brak nawozów sztucznych, brak paszy dla krów dojnych oraz i innego inwentarza; zwrócono uwagę na wielkie utrudnienia, które gospodarzom sprawia odbiór odstawionego zboża nie na miejscu, ale raczej w dalekich okolicach, dla których jest przeznaczony, i postanowiono starać się o zmianę odnośnego rozporządzenia.

Kwestja przedwstępnych szacowań zbiorów była również przedmiotem obrad. Zaznaczano z jednej strony trudności, jakie przedstawia szacowanie na oko przyszłych zbiorów, z drugiej przestrzegano przed wygórowaniem szacowań, które dla odnośnych właścicieli i powiatów może mieć nader ujemne skutki.

Odpowiednie ujęta rezolucja, która wyraziła ma żądania reprezentantów rolnictwa Poznańskiego, przesyła się kanclerzowi Rzeszy, prezesowi Urzędu Wojennego żywnościowego, Urzędowi Rzeszy dla podziału zboża, pruskim ministrowi rolnictwa i prezesowi naczelnemu.

W końcu postanowiono zwoływać od czasu do czasu wspólne zebrania reprezentantów polskich i niemieckich towarzystw rolniczych, aby porozumieć się w najważniejszych sprawach gospodarczych. Wybrano komisję składającą się z 4 członków, do której ze strony polskiej powołano: prezesa C. T. G. Dr. T. Szudrzyńskiego i wiceprezesa D. Lossowa. Po dwugodzinnych obradach przewodniczący solwował posiedzenie.

Urządowe ograniczenie zapotrzebowania gazu. Komisarz Rzeszy dla elektryczności i gazu, prof. W. Fiedler wydał rozporządzenie, ograniczające znacznie zapotrzebowanie gazu, oraz odnośnie przepisy wykonawcze. Wobec tego zakazuje się nowych instalacji gazowych oraz ustawiania pieców gazowych do ogrzewania, także w łazienkach. Na wyjątki można zezwolić jedynie w bardzo ważnych wypadkach. Komisarz ustanowił raz po raz na pewien okres miarę ograniczenia zapotrzebowania gazu. Publiczne oświetlenie również ma być jak najwięcej ograniczone. Mężowie zaufania, których ma się mianować przy każdej gazowni, mogą zakazać używania piecyków gazowych. Nie wolno palić gazu dla ogrzania ubikacji na kuchence gazowej itd. Ktoby nie stosował się do przepisów temu zamkną gaz i grozi mu więzienie do roku i grzywna do 10 tys. marek. Przepisy owe ograniczają zapotrzebowanie gazu na najwyżej 80 proc. zapotrzebowania zesłorocznego, i to także w przedsięwzięciach określonych jako „Kriegswichtig”. Wyjątki zezwolone są odwołalnie dla lazaretów, kolei, przedsiębiorstw gromadnego odżywiania i to również do 1. października.

Nowe przepisy są nowym ciosem dla ludności mniej zamożnej, która wielkim kosztem pozakładała sobie instalacje gazowe, aby w razie braku węgla mógł ugotować obiad. Dawniej był węgiel, drzewo, brykiety, był spirytus, obecnie pozostał jedynie gaz, tem też tłumaczy się ogromne jego zapotrzebowanie a nie rozrzutność. Przytoczyliśmy swego czasu opinię fachowca, który twierdzi, że rozszerzając zastosowanie gazu, najlepiej wyzyskuje się węgiel. Jak się władze na tę sprawę zapatrują, nie mieliśmy sposobności usłyszeć. Ale sądząc po rozporządzeniu o gazie, widocznie uważają, że lepiej jest ludności wymierzyć większą ilość węgla, a gaz ograniczyć.

## O silniejsze podwaliny finansowe dla Tow. Przyjaciół Nauk.

W roku bieżącym mija lat sześćdziesiąt od chwili powstania Tow. Przyj. Nauk oraz Muzeum im. Mielżyńskich w Poznaniu. Każdy, obeznany jako tako z dziejami naszej dzielnicy, wie, ile obie te instytucje zdziałały w tym czasie dla naszej kultury rodzimej i jak ważną stanowią pozycję w ogólnym bilansie naszego życia społecznego. Mało jednak naogół wiadomo o tem, że Tow. Przyj. Nauk byłoby nieogło zdziałanie dwa razy tyle, gdyby nie konieczność liczenia się z szczytami zawsze funduszy i że obie instytucje i dziś jeszcze wciąż walczą z trudnościami finansowymi. Niedawno groziła nawet przykra możliwość, że na przeciąg roku lub dwóch lat trzeba będzie zaprzestać wydawnictwa „Roczników” ze względu na liczne inne, ważniejsze wydatki.

Pragnąc wzmocnić podstawy finansowe Towarzystwa i ułatwić mu przez to realizację wytkniętych celów, zwróciło się grono poważnych obywateli wielkopolskich, z Najprzew. ks. Arcybiskupem Dalborem na czele, imiennie do stu kilkudziesięciu zamożnych osób naszej dzielnicy z gorącym apelem, aby przystąpiły do Tow. Przyj. Nauk w charakterze członków dożywotnich ze składką jednorazową 1000 mk. (Kategoria członków dożywotnich istnieje w Towarzystwie oddawna, lecz liczba członków tego rodzaju nie mnoży się przez dalsze wstąpienia, spadła w ostatnich czasach do trzech.) Apeł wspomniany nie minął bez skutku, bo w kilku pierwszych dniach po rozesłaniu odezwy wpłynęło do kasy Towarzystwa — tytułem składek 13 nowych członków dożywotnich — 13000 mk. Jeden z owych członków wyraził przytem zdziwienie, że sumę składek ustanowiono tak niską, dodając, że zdaniem jego społeczeństwo co roku składać powinno pół miliona na cel tak ważny. Nazwiska nowych członków dożywotnich są następujące: Hr. Józef Czarniecki z Dobrzyca, ksiądz Zygmunt Czartoryski z Rokosowa, Dyr. Kazimierz Hacia z Poznania, Dr. Tadeusz Jackowski z Wrócnicy, Bolesław Kasprowicz z Gniezna, ks. prob. Antoni Laubitz z Inowrocławia, Wojciech Lipski z Lewkowa, Jan Paczkowski z Poznania, Stefan Ponikiewski z Drobina, Adolf hr. Ponfiński z Kościelca, mec. Cyryl Ratajski z Poznania, Dr. Zygmunt Szudrzyński z Poznania i Jan Wlekiński z Poznania.

Oby ten przykład chwalebny znalazł jak najwięcej naśladowców, a wówczas posiadając odpowiednie wyposażenie, ważna nasza placówka kulturalna będzie mogła nie tylko rozszerzyć znacznie swą działalność naukową, wydawniczą lecz zarazem zaprowadzić w utrzymywaniu swym kosztem Muzeum i bibliotecę szereg koniecznych ulepszeń. Można by wówczas pomyśleć o użytkowaniu całego domu frontowego Tow. Przyj. Nauk na cele muzealne, np. na wygodniejsze rozłożenie rozmaitych części zbiorów i rozszerzenie bardzo już ciasnych ubikacji bibliotecznych, dalej o pomnożeniu liczby personelu pomocniczego oraz pracowników naukowych, systematycznym dopełnianiu zbiorów drogą zakupną, na co dotąd zupełnie nie posiadano funduszu, wreszcie o powiększeniu objętości „Roczników” i rozpozycji innych wydawnictw naukowych. Z tych względów akcja podjęta powinna znaleźć jak najwyższy oddźwięk w społeczeństwie i doznać wszechstronnego poparcia. Ze swej strony życzymy gorąco, ażeby przyniosła ona plon jaknajobfitszy — w interesie nauki i kultury ojczystej.

## Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 31-go lipca 1917.

**Kalendarz Dziej:** Ignacego z L. Fabiana, Zdobysława  
**Jutro:** Piotra w okowach Filipa, Rolisława

**Wschód słońca:** Dziej: 4,19 zachód: 7,53  
Jutro: 4,20 " 7,51  
**Wschód księżycy:** Dziej: 6,5 " 12,23  
Jutro: 6,47 " 1,36

— \* Przepowiednia pogody Berl. stacji meteorologicznej na środę 1. sierpnia: nieco chłodniej, przeważnie pochmurno, lekkie opady, okolicami burza.

## OSOBIŚCIE.

— † Sp. Emilia Raciborska. W Kaliszu zmarła dnia 20. bm. sp. Emilia z de Verbo Łaszczyńskich Raciborska, wdowa po sp. Walerym, obywatelu ziemi Kaliskiej, b. właścicielu majątku Kociołki.

Zmarła była matką historyka Józefa Raciborskiego, autora „Monografji Kalisza”, o którego odkryciu tajnego archiwum „ochrany” warszawskiej w starożytnych basztach Smoleńska pisaliśmy w „Kurjerze”.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— \* Utonął w poniedziałek o godzinie pół do 9. wieczorem opodal Klubu Wioślarskiego, 18-letni Florian Ganzke, ratując tonącego przyjaciela. Podawał mu rękę, lecz tonący wciągnął go za sobą, wówczas Ganzke ostatnimi siłami pchnął go bliżej brzoju, a sam zniknął pod wodą. Koleźce jego pomógł mistrz tańca p. Mikolajczak, wchodząc w ubranu we wodę pod szyję i podając kij od wędki. Związek Ganzkiego nie wydobyto dotychczas. Obaj młodzieńcy pływac nie umieli.

— \* Pogłoski krążą po mieście od soboty, jakoby Magistrat sprowadził 800 ctr. rychlików, które wyłącznie rozprzedano pomiędzy urzędników. Ile w tem jest prawdy stwierdzić nie zdolaliśmy na razie, zwracamy jednak uwagę, komu trzeba, że ludność Poznania nieuczrednicza jest zirytowana pogłoskami temi, wiedząc o tem, że wywieziono jej z pod nosa stare ziemniaki i czekając tak długo na nowe. Podobno nadszedł też na ręce Magistratu transport 128 gęsi, które oddano do tuczania. Ludność pyta się: „Dla kogo przeznaczone są owe gęsi?”

— \* Ziemniaki. Magistrat obwieszcza, że na tydzień od 6. do 12. sierpnia można na pierwsze trzy odcinki karty ziemniaczanej miasta Poznania odebrać u sklepikarzy funt ziemniaków, a na resztę 4 odcinków funt chleba. Dalej zapowiada Magistrat, że o ile dowód nastąpi, mogą handlarze ziemniaków odebrać je w włości Górnośląskiej już od 1. sierpnia. Wpierw jednak mają zapytać się w wieży, aby w danym razie nie wyjechać na próżno. Odebrawszy ziemniaki mogą handlarze sprzedać je klientom swym natychmiast za owe znaczki. Ktoby jednak, ufając więcej sobie, zamierzał na własną rękę sprowadzić ziemniaków musi wystarać się o pozwolenie na dowóz do Poznania w urzędzie przy pl. Wroneckim 2., gdzie mu też odbiorą znaczki na ziemniaki odpowiednio do ilości dowozu.

— \* Podział znaczków żywnościowym na okres od 6. sierpnia do 2. września, tj. znaczków na chleb, mięso i cukier nastąpi 2. i 3. sierpnia. Procedura pozostaje niezmieniona. Tym razem dołącza się do kart żywnościowych listy (Haushaltungsbogen), które trzeba wypełnić i oddać właścicielowi kamienicy lub zastępcy jego. Ktoby listy nie wypełnił, na wrzesień nie otrzyma znaczków na żywność.

— \* Pożar. Dziś krótko po godzinie 7 rano zawezwano straż pożarną do gmachu Hotelu Francuskiego, gdzie od strony ulicy Podgórznej wydobylał się z piwnic silny dym. Straż pożarna usunęła wkrótce niebezpieczeństwo, spowodowane, jak się zdaje, defektem przy ogrzewaniu centralnem.

— \* Kradzieże obuwia po hotelach. Śledząc wypadki kradzieży, mimowoli podziwił się trzeba spryt złodziei, którzy pierwsi umieją zastosować się do zmienionych warunków. Złodziej sprytnie kradnie tylko takie rzeczy, które w danej chwili największy mają popyt. Obecnie więc gina wszędzie buty, szczególnie po hotelach. W Poznaniu również skradziono gościom buty w kilku hotelach. Obecnie więc każdy gość, chcąc uniknąć wypadku takiego, musi buty oddać posługaczowi do rąk własnych. Inaczej bowiem może nad ranem nie ujrzeć butów i rad nie rad popróbować metody ks. Knéppa.

— \* Podatek od przesyłek towarów. Z dniem 1. sierpnia 1917 r. nabiera mocy prawnej ustawa z dnia 8. kwietnia 1917 r., dotycząca opodatkowania biletów kolejowych i wszelkich przesyłek koleją żelazną, włącznie mleka. Od dnia tego wszystkie opłaty kolejowe podwyższą się o 7 proc. Wolną zupełnie od podatku jest przesyłka węgla kamiennych i brunatnych, koks i brykiety. Nowe taryfy kolejowe są zastawione i można je nabyć. Oprócz podatku i przesyłkę pobieranego będzie podwyższony stempel od listów frachtowych, a wynosi przy przesyłce osobnej paczki 15 fen., przy pospiesznej przesyłce 30 fen., przy przesyłkach wagonowych, których koszty wynoszą przeszło 25 mk., wynosi 1,50 mk., przy droższych frachtach 3 mk., przy przesyłkach wagonowych pospiesznych 3 i 6 mk. Przy przesyłce węgla stempel podwyższa się na 2 i 4 mk. Spedytorem, kupcom itd. wolno używać znaczków stemplowych 10 i 20 fenygowy z starego zapasu, ale trzeba dolepieć na listach przewozowych stempel 5 odnośnie 10 fenygowy. Przepisy powyższe ogłoszone drukiem i nabyć można w administracjach kolejowych po 35 fen. za część I. i 25 fen. za II.

— \* Zatrucie grzybami. W Solingen zmarła żona i 4 dzieci pewnego pospolitaka, walczącego na froncie, po spożyciu grzybów trujących. W Hambrze zmarły wskutek otrucia grzybami trzy osoby, podobnie w Lünen.

— Wyjście wprost niepodobnem, aby wypadki takie nie miały nasunąć władzom odpowiednich wniosków. A jednak tak jest. Rok rocznie dziesiątki tysięcy dziewczyn opuszczają szkołę, nie wynosząc z niej najmniejszej znajomości najnowszych badań w dziedzinie odżywiania, nie znając też gospodarstwa domowego matek swych, gdyż czas musiały tracić na wkuwanie balastu umysłowego. Z powodu tego zaniedbania nierzetelny kupiec młodej gospodni wkręcić może najniemożliwsze rzeczy, któremi rodziny całe się zatruwają. Z powodu takich stosunków młoda gospodni w czasie, gdy na targu kupuje się warzywo świeże, kupuje warzywo w puszkach. Marnowanie pieniędzy, żywności, ruina zdrowia oto skutek obecnych szkół.

## RUCH W TOWARZYSTWACH.

— \* Tryton, Tow. Wioślarzy. Planarne zebranie odbędzie się w czwartek, 2. sierpnia o godz. 8. wieczorem na sali p. Koplińskiego przy ul. Podgórznej.

## Loebell następuje?

Berlin, 31. VII. (WTB.) Wobec rozmaitych doniesień prasy, że minister spraw wewnętrznych Loebell zdecydował się pozostać w

urzędzie, stwierdza Biuro Wolffa, że p. Loebell dnia 11. lipca podał się do dymisji, której nie cofnął.

## Wiedeńskie Koło Polskie grozi opozycją.

Wiedeń, 31. VII. (WTB.) Według doniesienia pewnego pisma krakowskiego postanowiono na posiedzeniu prezydium Koła Polskiego zerwać stosunki z prezesem ministrów i przejść do stanowczej opozycji względem rządu, ponieważ żądanie Koła Polskiego, mianowicie żądanie, by zarząd kraju oddano w ręce władz cywilnych, dotąd nie zostało spełnione. Dyrktywa ta przedłożona zostanie na plenarnem posiedzeniu Koła, lecz ostateczna decyzja Koła zapadnie dopiero po naradzie prezydium z hr. Czerninem, jaka odbędzie się po konferencji hr. Czernina z kanclerzem.

## Ostatnie wiadomości.

### Niemiecki komunikat popołudniowy.

Wielka kwatera główna, 31. VII. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia następcy tronu Rupprechta: We Flandrii spotęgowała się walka działowa wieczorem znowu do najwyższej potęgi, trwała niezmiennie także w nocy i zamieniła się dziś rano w najsilniejszy ogień huraganowy.

Następnie rozpoczęły się na szerokim froncie od rzeki Yzery aż do rzeki Lys silne ataki nieprzyjacielskie. Bitwa piechoty we Flandrii rozpoczęła się tem samem.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu Przy Chemin des Dames zaatakowali francuzi na południowy wschód od Filain na szerokości 3 km. Uderzenie to zlamano się przeważnie o obozowisko. W kierunku przodku obozowiska, gdzie nieprzyjaciel wtargnął, znajdują się jeszcze w jego rękach.

Wschodnia widownia wojny: Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Grupa wojsk gen. pulk. v. Boehm-Ermollicgo: Prac obozno naprzód, wojska nasze i sprzy mierzone zdobyły nowe sukcesy w wschodniej Galicji i na Bukowinie. Rzekę pograniczną Zbrucę przekroczyły w licznych miejscach dywizje niemieckie i austro-węgierskie od okolicy, powyżej Husiatyna aż do okolicy na południe od Skaly na szerokości 50 km. mimo zaczętego oporu. Także wojska otomańskie złożyły ponowne dowody swej dawnej dzielności. Tak samo, jak w początku lipca niezachwianie stawały czoło atakom masowym rosjan i następnie w szybkim pochodzie zwycięskim odrzuciły wroga od Złotej Lipy aż poza północny bieg Seretu, gdzie stanął do walki, wzięły one wczoraj w ochotym ataku zacięcie bronione pozycje pod Niwrą nad Zbrucem. Między Dniestrem i Prutem wywalczyły sobie wojska sprzymierzone w kierunku Czerniowic miejscowości Werencańkę i Sniatyn.

Front gen. pulk. arcyks. Józefa: W energicznym uderzeniu przełamali strzeley niemieccy rosyjskie pozycje strazy tylnych pod Wisniew. Nieprzyjaciel zniszczony został tem samem do opróżnienia linii Czeremoszu i cofnął się na wschód. Także w Karpatach lesistych, nad górnym biegiem południowej części Seretu oraz po obu stronach Moldawy i Suczawy wyszliśmy w ataku na terenie w kierunku wschodnim.

Pod naporem tych sukcesów rosjanie parzucili w odcinku Mesti Canesti przednie swoje pozycje.

Przy górach bereczkowskich nieprzyjaciel w dalszym ciągu atakował. W ciągu dnia zaatakował on pięć razy przy Mgr. Casinulni nie osiągając żadnego sukcesu; dalej na południe jeden z pułków naszych z powodu silnego uderzenia nieprzyjacielskiego wyparty został do położonej dalej na zachód pozycji górskiej.

U grupy wojsk marszałka Mackensena i na froncie macedońskim położenie jest niezmiennem.

Pierwszy general-kwatermistrz: Ludendorff.

## Fr. Budzyński

budowniczy Kwiatowa 8.

Poznań wykonuje wszelkie taksy budynków oraz szkół powstałych przez ogień lub pęknięcie rur wodociagowych etc. w Poznaniu i na prowincji. 7788

## Bestellschein.

Herr - Frau

aus

bestellt hiermit für August u. September 1917

Exemplar der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

„Kurjer Poznański“

für Mark 2,40.

Obige 2,40 Mark nebst 28 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden.

den

Kaiserliche Post

Gorsety i podstanieczki. Dobre Kalamajski fasony! Plac Wilhelmski 2.

# Pfandbrief-Auskündigung.

Es werden statutenmäßig die nachstehend bezeichneten Pfandbriefe der Posener Landschaft, und zwar:

## 1) Die 4%igen Pfandbriefe ohne Buchstaben:

**Serie VI zu 1000 Tlr. — 3000 Mark:**  
Nr. 1257, 526, 11167, 820, 12159, 15418, 17292, 19365, 21711, 29625, 31433, 32157, 37985, 47030, 625, 51689, 61843, 62811, 812, 856, 481, 659, 63478, 972, 64361.

**Serie VII zu 500 Tlr. — 1500 Mark:**  
Nr. 981, 1124, 746, 806, 2402, 5636, 7487, 8332, 9286, 10988, 17186, 19409, 905, 26354, 31678, 706, 748, 32131, 519.

**Serie VIII zu 200 Tlr. — 600 Mark:**  
Nr. 799, 1516, 3949, 5650, 805, 8604, 9670, 11261, 12641, 13050, 226, 15797, 18999, 19071, 20554, 21730, 22414, 23527, 25448, 27014, 28542, 29048, 152, 944, 30046, 33938, 41743, 46566, 678, 51248, 512, 56063, 915, 62916, 63110, 860, 370, 64181, 344, 581, 625, 65197, 375, 653, 886, 934, 958.

**Serie IX zu 100 Tlr. — 300 Mark:**  
Nr. 582, 599, 973, 1086, 638, 2873, 4220, 599, 696, 5086, 129, 7466, 579, 8378, 856, 871, 9214, 10828, 13416, 18763, 19489, 21322, 22266, 23133, 30313, 967, 31044, 046, 052, 087, 573, 778, 32279, 600, 617, 918, 949.

**Serie X zu 200 Mark:**  
Nr. 762, 2657, 3359, 898, 907, 4126, 294, 368, 794.

## 2) Die 3 1/2%igen Pfandbriefe ohne Buchstaben:

**Serie XI zu 5000 Mark:**  
Nr. 5, 140, 391, 897, 509, 512, 558, 896, 1160, 698, 2011, 087, 064, 195, 197, 269, 328, 561, 603, 882, 911, 3046, 184, 192, 317, 377, 448, 473, 602, 828, 839, 945, 4157, 500, 541, 5862, 6051, 568, 7292, 998, 8412, 698, 803, 810, 958, 10580, 641, 769, 11877, 819, 12043, 184, 726, 13036, 15226, 362, 580, 840, 941, 16109, 197, 542, 17046, 584, 698, 918, 952, 959, 18080, 19392, 434, 630, 20086, 112, 265, 421, 21219, 270, 853, 22019, 168, 268, 506, 23060, 159, 534, 24015, 545, 899, 25378, 915, 26276, 654, 728, 846, 27271, 332, 540, 572, 581, 28413, 429, 467, 29159, 30772, 32192, 783, 33122, 471, 489.

**Serie XII zu 2000 Mark:**  
Nr. 26, 333, 693, 887, 909, 960, 997, 1007, 025, 041, 112, 133, 249, 322, 779, 954, 964, 2107, 747, 813, 997, 3363, 662, 4493, 663, 5177, 6160, 7365, 8520, 863, 9108, 179, 10314, 593, 694, 695, 11233, 942, 12001, 060, 785, 13215, 432, 500, 14156, 805, 375, 521, 608, 824, 916, 15510, 628, 894, 16131, 316, 512, 703, 777, 17189, 18857, 19087, 183, 693, 962, 20643, 826, 21276, 22302, 572, 23069, 230, 675, 24073, 075, 571, 25117, 239, 337, 413, 26454, 787, 27032, 119, 813, 28510, 607, 858, 29008, 279, 415, 30281, 361, 470, 31812, 33433, 464, 752, 763.

**Serie XIII zu 1000 Mark:**  
Nr. 148, 356, 750, 862, 946, 1126, 159, 341, 374, 433, 505, 572, 599, 648, 719, 728, 774, 782, 873, 923, 973, 2018, 057, 067, 189, 198, 299, 432, 523, 544, 966, 3056, 372, 693, 819, 4675, 789, 5500, 833, 6341, 7504, 704, 812, 9515, 543, 614, 995, 10112, 905, 11025, 235, 477, 708, 12441, 13727, 755, 14302, 15072, 510, 511, 550, 598, 16215, 892, 17052, 707, 19082, 098, 252, 592, 21187, 279, 22436, 453, 790, 791, 944, 23494, 24261, 419, 450, 627, 763, 25567, 862, 26229, 242, 421, 422, 673, 912, 27151, 347, 622, 657, 669, 28079, 209, 523, 30228, 502, 750, 761, 880, 31570, 572, 639, 32183, 399, 999, 33024, 183, 847, 873, 34320, 35296, 460, 483, 714, 36837, 855, 37093, 169, 469, 474, 956, 39315, 532, 39055, 086, 873, 974, 40263, 390, 635, 998, 41165, 180, 950, 979, 42247, 428, 454, 644, 890, 43629, 44152, 357, 45051, 274, 902, 963, 46927, 959, 47967, 48283, 523, 530, 914, 49028, 039, 159, 361, 605, 653, 908, 978, 50402, 422, 51547, 994, 52579, 678, 54270, 954, 55013, 043, 820, 56602, 712, 57365, 496, 58078, 267, 554, 59195, 885, 921, 60480, 726, 61002, 078, 624, 944, 63096, 369, 616, 618, 64033, 452, 65216, 537, 667, 66904, 67211.

**Serie XIV zu 500 Mark:**  
Nr. 133, 168, 180, 206, 249, 259, 293, 410, 433, 595, 718, 990, 1429, 516, 526, 855, 919, 956, 2213, 3176, 495, 513, 958, 967, 4206, 441, 5195, 269, 6825, 8185, 9252, 525, 660, 10604, 889, 971, 992, 11229, 405, 442, 916, 12099, 102, 674, 675, 13075, 424, 689, 14043, 206, 249, 454, 527, 557, 15264, 759, 834, 16177, 457, 795, 983, 17093, 094, 131, 141, 602, 750, 19258, 20237, 238, 356, 21298, 558, 22406, 892, 23501, 505, 24074, 209, 353, 707, 709, 710, 25107, 208, 397, 509, 550, 26534, 932, 933, 27534, 760, 872, 28019, 043, 044, 507, 578, 579, 626, 657, 29447, 30204, 749, 912, 31298, 32170, 244, 33426, 577, 623.

**Serie XV zu 300 Mark:**  
Nr. 4, 205, 261, 381, 383, 405, 506, 759, 803, 810, 867, 895, 1004, 008, 177, 338, 350, 796, 837, 2187, 342, 402, 3141, 189, 569, 592, 4836, 5618, 989, 6002, 012, 675, 766, 837, 8363, 736, 737, 777, 934, 10039, 589, 938, 11335, 12027, 147, 397, 810, 13742, 892, 903, 970, 14023.

849, 873, 414, 436, 460, 495, 665, 798, 802, 15223, 523, 565, 16309, 377, 397, 603, 772, 17431, 584, 692, 745, 910, 18237, 238, 853, 560, 19082, 406, 533, 774, 20235, 506, 829, 976, 21833, 443, 883, 932, 22062, 117, 608, 808, 23233, 363, 811, 25141, 268, 675, 957, 26050, 130, 155, 395, 921, 27409, 28454, 866, 29065, 214, 427, 514, 919, 969, 30403, 710, 31785, 32330, 531, 616, 718, 882, 33355.

**Serie XVI zu 200 Mark:**  
Nr. 364, 401, 786, 930, 998, 1092, 141, 172, 181, 345, 524, 564, 614, 792, 823, 835, 913, 983, 2230, 672, 639, 844, 3038, 743, 4051, 119, 5219, 273, 6195, 391, 7162, 381, 8032, 9050, 10600, 11202, 841, 519, 12262, 436, 445, 678, 756, 901, 13012, 157, 396, 15373, 868, 762, 788, 16225, 314, 17898, 920, 18007, 275, 558, 874, 930, 19125, 145, 225, 454, 590, 735, 969, 20046, 439, 533, 693, 21024, 107, 918, 22096, 182, 187, 396, 551, 662, 23347, 448, 523, 953, 24460, 900, 947, 25228, 26289, 349, 393, 416, 581, 27687, 720, 834, 924, 993, 28565, 29446, 494, 30159, 31284, 380, 720, 32548, 928, 33545.

**Serie XVII zu 100 Mark:**  
Nr. 154, 336.

## 3) Die 3 1/2%igen Pfandbriefe Buchstabe C:

**Reihe XI zu 5000 Mark:**  
Nr. 683, 695, 714, 715, 726, 1302, 555, 592, 917, 2017, 112, 116, 134, 343, 416, 580, 3524, 572, 615, 669, 675, 982, 4783, 736.

**Reihe XII zu 2000 Mark:**  
Nr. 96, 145, 470, 558, 661, 871, 974, 1010, 413, 437, 497, 613, 642, 670, 717, 885, 2179, 777, 3044, 133, 536, 739, 995, 4278, 596.

**Reihe XIII zu 1000 Mark:**  
Nr. 312, 584, 696, 926, 1077, 116, 614, 702, 2074, 517, 576, 926, 947, 3120, 123, 201, 712, 903, 4131, 198, 535, 577, 5080, 179, 385, 427, 530, 940, 6115, 353, 356, 623, 675, 683, 907, 7116, 145, 369, 943, 8235, 338, 473, 823, 9171, 173, 235, 255, 440.

**Reihe XIV zu 500 Mark:**  
Nr. 72, 132, 246, 480, 941, 1330, 433, 431, 793, 896, 2049, 073, 254, 500, 641, 991, 3229, 604, 755, 4191, 676, 734, 751, 813.

**Reihe XV zu 300 Mark:**  
Nr. 260, 706, 1005, 126, 296, 529, 617, 2161, 165, 456, 904, 946, 974, 3030, 122, 776, 4073, 276, 476, 490, 592, 746.

**Reihe XVI zu 200 Mark:**  
Nr. 255, 296, 566, 622, 628, 1284, 508, 717, 2088, 153, 169, 287, 303, 338, 475, 587, 673, 942, 3089, 103, 943, 4229.

den Inhabern zum 2. Januar 1918 hierdurch mit der Aufforderung gekündigt, den Kapitalbetrag von dem Kündigungstage an bei unserer Kasse hierseits, vormittags zwischen 9 und 1 Uhr, oder bei der Posener Landschaftlichen Bank hierseits bzw. bei folgenden auswärtigen Einlösungstellen:

- der Direktion der Diskontogesellschaft in Berlin,
- der Schlesischen Handelsbank, Aktiengesellschaft in Breslau,
- dem Bankehaus Dr. Stadthagen in Bromberg,
- der Sächsischen Bank in Dresden,
- der Deutschen Bank, Filiale Ologon in Ologon,
- der Deutschen Bank, Filiale Liegnitz in Liegnitz,
- der Kommunalständischen Bank für die Preussische Oberlausitz in Görlitz,
- dem Bankehaus A. Spiegelberg in Hannover und dem Bankehaus Wm. Schlutow in Stettin

bar in Empfang zu nehmen.  
Die gekündigten Pfandbriefe müssen nebst den vom 1. Januar 1918 ab laufenden Coupons bzw. Zinscheinen und den Talons bzw. Anweisungen in kurzfähigem Zustande eingeleistet werden.

Der Betrag der etwa fehlenden Coupons bzw. Zinscheine wird von der Einlösungsaluta in Abzug gebracht.

Zur Bequemlichkeit des Publikums ist nachgegeben, daß die gekündigten Pfandbriefe nebst Coupons bzw. Zinscheinen und Talons bzw. Anweisungen unserer Kasse bzw. den obengenannten Einlösungstellen auch durch die Post, aber frankiert, eingeleistet werden können, in welchem Falle die Begehrung der Valuta möglichst mit nächster Post, unfrankiert, ohne Anschreiben und unter Angabe des vollen Wertes erfolgen soll.

Zugleich werden die bereits früher ausgelosten, aber noch rückständigen Pfandbriefe, und zwar:

## 1) Die 4%igen Pfandbriefe ohne Buchstaben:

**Serie I zu 1000 Tlr. — 3000 Mark:**  
Nr. 4300.  
**Serie II zu 200 Tlr. — 600 Mark:**  
Nr. 19610.  
**Serie III zu 100 Tlr. — 300 Mark:**  
Nr. 2960, 13015, 14802.  
**Serie VI zu 1000 Tlr. — 3000 Mark:**  
Nr. 2813, 6410, 752, 7082, 9515, 10990, 44170, 57652, 62921, 64037, 262, 437, 65123.  
**Serie VII zu 500 Tlr. — 1500 Mark:**  
Nr. 4169, 707, 8645, 11069, 17412, 29846, 30931, 32851.  
**Serie VIII zu 200 Tlr. — 600 Mark:**  
Nr. 104, 1233, 486, 3764, 4509, 6680, 846, 7951, 8138, 9444, 10966, 11241, 359, 601, 12432, 13152, 351, 14139, 637, 16420, 18015, 21465, 770, 22883, 27979, 33316, 35247, 41842, 55432, 58522, 59271, 60395, 61438, 752, 857, 63090, 642, 64578, 724, 899, 907, 65005, 061, 584, 742.

**Serie IX zu 100 Tlr. — 300 Mark:**  
Nr. 873, 765, 1120, 237, 2192, 976, 3233, 706, 781, 4392, 5107, 792, 6721, 722, 7187, 369, 617, 8272, 436, 9505, 537, 994, 10609, 11858, 964, 12205, 18333, 380, 22359, 26959, 29226, 31008, 273, 32132, 564, 588, 596, 794.

**Serie X zu 200 Mark:**  
Nr. 2070, 111, 620, 807, 3273, 442, 719, 906, 927, 4231, 763.

## 2) Die 3 1/2%igen Pfandbriefe ohne Buchstaben:

**Serie XI zu 5000 Mark:**  
Nr. 72, 648, 931, 2210, 5503, 838, 917, 7342, 9329, 11833, 13100, 230, 395, 14009, 15968, 17818, 20259, 23630, 29937, 957, 32621, 961.

**Serie XII zu 2000 Mark:**  
Nr. 294, 675, 1504, 810, 2588, 726, 4137, 5854, 8538, 964, 9794, 10018, 631, 12213, 954, 992, 13414, 14773, 16123, 304, 931, 18345, 656, 19061, 22030, 965, 24396, 426, 964, 25091, 26406, 27716, 29598, 30060, 207, 340, 760, 31668, 32246, 893, 33005, 286.

**Serie XIII zu 1000 Mark:**  
Nr. 10, 232, 462, 585, 707, 852, 986, 1638, 2129, 235, 589, 728, 900, 3132, 201, 281, 4730, 6631, 7190, 10020, 11832, 14465, 15115, 16988, 17770, 18500, 581, 20460, 943, 22388, 24845, 25282, 27713, 808, 28617, 29456, 30619, 33016, 084, 505, 34167, 529, 35098, 37548, 694, 38413, 39079, 185, 40537, 640, 41390, 901, 990, 42404, 43277, 637, 752, 44002, 089, 47386, 48895, 49317, 828, 50711, 743, 808, 52185, 915, 679, 53284, 54915, 55964, 56173, 235, 273, 357, 566, 822, 834, 956, 58137, 59192, 813, 898, 904, 60449, 715, 61191, 63204, 715, 64068, 65011, 064, 933, 66356, 357, 369, 818, 67179.

**Serie XIV zu 500 Mark:**  
Nr. 181, 289, 362, 628, 792, 977, 1127, 150, 226, 231, 442, 591, 594, 607, 836, 938, 3742, 4503, 629, 934, 5638, 850, 6073, 160, 7273, 278, 8352, 9111, 10192, 978, 11038, 537, 12761, 853, 877, 14086, 343, 15802, 846, 16599, 694, 979, 17275, 994, 18154, 336, 947, 19233, 305, 20130, 21450, 22373, 405, 612, 854, 919, 23292, 388, 507, 508, 24347, 939, 25799, 973, 26607, 935, 27610, 765, 28109, 985, 29393, 513, 905, 941, 947, 943, 30353, 31080, 32532, 991.

**Serie XV zu 300 Mark:**  
Nr. 40, 157, 436, 450, 561, 1132, 167, 338, 468, 486, 569, 756, 802, 804, 2608, 3861, 4045, 749, 6339, 340, 363, 452, 7773, 8217, 486, 967, 968, 10175, 234, 12063, 317, 852, 13252, 14019, 634, 15016, 383, 932, 16263, 739, 912, 17020, 173, 354, 619, 695, 18232, 271, 482, 886, 19072, 292, 20153, 21131, 430, 493, 564, 22106, 23143, 24157, 256, 715, 25400, 407, 705, 760, 953, 26464, 879, 28034, 084, 116, 505, 595, 674, 30075, 331, 31239, 240, 32055, 119, 211, 534, 33420.

**Serie XVI zu 200 Mark:**  
Nr. 52, 118, 319, 375, 810, 883, 1145, 171, 238, 256, 353, 493, 531, 903, 961, 977, 3339, 4473, 5387, 595, 6535, 7982, 8104, 354, 415, 432, 10512, 11700, 982, 12171, 13403, 947, 14103, 458, 633, 679, 15346, 16245, 265, 302, 510, 623, 762, 821, 827, 907, 909, 17957, 18356, 869, 19032, 244, 569, 617, 21047, 166, 333, 357, 22272, 526, 559, 784, 830, 23321, 464, 439, 24085, 176, 795, 25073, 121, 335, 680, 26134, 186, 27030, 075, 28567, 646, 29459, 623, 671, 726, 941, 945, 30221, 334, 31742, 32323, 464, 529, 33006, 178, 201.

**Serie XVII zu 100 Mark:**  
Nr. 251.

## 3) Die 3 1/2%igen Pfandbriefe Buchstabe C:

**Reihe XI zu 5000 Mark:**  
Nr. 213, 1018, 165, 2174, 4573, 888.

**Reihe XII zu 2000 Mark:**  
Nr. 232, 675, 1253, 354, 2449, 453, 512, 853, 905, 3016, 4072, 333, 432, 644, 809.

**Reihe XIII zu 1000 Mark:**  
Nr. 53, 332, 613, 983, 1393, 720, 2032, 139, 891, 979, 3214, 4997, 5407, 902, 936, 982, 6243, 7677, 8300, 829, 931, 9591, 876.

**Reihe XIV zu 500 Mark:**  
Nr. 6, 303, 319, 1052, 166, 168, 175, 302, 2366, 633, 782, 3502, 513, 4152, 326, 671, 810.

**Reihe XV zu 300 Mark:**  
Nr. 60, 394, 510, 1131, 265, 441, 514, 842, 915, 3031, 113, 229, 534, 4554.

**Reihe XVI zu 200 Mark:**  
Nr. 172, 370, 717,

### Pomysły i projekty polityczne w Wiedniu.

„Il. Kurjer Codzienny“ podaje korespondencję z Wiednia z dość ciekawymi, choć może trochę na sensację zakrojonymi, informacjami o projektowanych reformach konstytucyjnych w Austrii. Powtarzamy je — oczywiście na odpowiedzialność wspomnianego pisma:

Dzieło reformy państwowości austriackiej, podjęte w myśl programu powyższego już poprzednio przez koronę, przybiera coraz bardziej realną postać.

W kołach parlamentarnych nie brak też informacji w tym kierunku, że zamierzona reforma ma być, o ile możliwości przyspieszona, a przeprowadzenie jej powierzonym zostanie (Luka cenzury) który jako szczególnie obciążony z administracją państwową już w najbliższej przyszłości (jeszcze z początkiem sierpnia, przed zwolnieniem parlamentu) wystąpi w charakterze homo regina, a więc jako przedewszystkiem upewnomocniony do zastąpienia obecnego przejściowego gabinetu rządem definitywnym, t. j. gabinetem parlamentarnym, opartym na szerokiej podstawie koncentracji wszystkich stronnictw narodowości w Austrii.

W dążeniu do stworzenia silnej Austrii oprze się przysły premier i jego gabinet w myśl hasła demokratyzacji państwa na wszystkich narodach w Izbie posłów reprezentowanych, — w pierwszym zaś rządzie na wierno-państwowych grupach niemieckich, stojących przy państwie i dynastji, na polakach i połud. słowianach, a ma nadzieję skupienia także czechów — tem więcej, ile że nowy gabinet wywiesi hasło przeciw wszechniemieckim hasłom i zakusom!

W ten sposób radykalne kierunki — Los von Rom — jak niemniej hasła Los von Wien nie znajdują w tym gabinetcie stanowczo żadnego uzgodnienia.

Jądro nowego gabinetu demokratyczno-koalicyjnego stanowić będzie po 2 resortów ministrów narodowości niemieckiej (z krajów alpejskich i sudeckich), polskiej i czeskiej i 1 minister połud. słowianin.

Co do udziału polaków w przyszłym rządzie projekt (Luka cenzury) przeznacza dla polaków tekę min. handlu, którą prawdopodobnie obejmie poseł Stesłowicz (pol. dem.) — przyczem w każdym razie upada bezwarunkowo jeszcze przed jakimś czasem proponowana kandydatura Dr. Leo, któremu zresztą nawet sama grupa pol. demokr. nie powierzyła już mandatu do wspólnych delegacji, wybierając swym przedstawicielem tamże Dr. Germana —; polacy otrzymają również jako drugą tekę resortową prawdopodobnie ministerstwo robót publicznych, na którego stanowisko upatrzonego jest zasłużony poseł Kędziór. Do gabinetu należeć będzie oczywiście także polak jako minister Galicji, a będzie nim ogólnie popierany przez polskie kolo polskie dotychczasowy kierownik tego ministerstwa Dr. Twardowski.

W związku z tą wstępną pracą, jaką będzie utworzenie definitywnego gabinetu, przystąpi nowy rząd do załatwienia kwestji zasadniczej, a mianowicie reformy państwowości austriackiej. Jej punkta wytyczne streścić się dadzą narazie pokrótce w ten sposób:

1. Kraje korony św. Wacława (Czechy i Morawy) stanowiąc będą jednolitą jednostką narodowościową, — t. zn. pod względem narodowościowym tworzą całość.

2. Śląsk nie wejdzie ani w skład krajów korony św. Wacława ani w skład Galicji i pozostanie odrębną dla siebie jednostką.

3. Galicja stanowić będzie nadal dla siebie jednolitą jednostkę administracyjną — tak, że sprawa podziału tego kraju na dwie jednostki narodowościowe odpada zupełnie. Galicja otrzyma również z powrotem rząd cywilny, a ten spocznie wedle przeważającej opinji w ręku Dr. Bilińskiego, który jako prezes Kola Polskiego w czasie wojennym przed zwolnieniem Parlamentu umiał w każdym razie zachować zwartość reprezentacji polskiej w Wiedniu, a w programie swym, przed stawionym w Izbie panów, energicznie z dużym sukcesem moralnym przeciwstawił się hasłom wrogim dla narodu polskiego.

Wszelkie oznaki wskazują dowodnie, że mimo wielkich wydarzeń na terenie wojennym

uwaga czynnika najwyższego w państwie usilnie skupia się i trwa przy konsekwentnym przeprowadzeniu wewnętrznego programu, zawartego w mowie tronowej z dnia 2. czerwca.

Kola powołane nie tają się z tem, że dzieło reformy państwowej, pomyślanej jako przebudowa na szerokiej podstawie, w ręku tej miary meza stanu, jakim jest u-wiecznione zostanie pomyslnym sukcesem.

Specjalnie w odniesieniu do Galicji rozwija (Luka cenzury) program, oparty na szerokiej podstawie praw i obowiązków państwa wobec tego kraju, który najwięcej ucierpiał pod obuchem wojny.

A więc przyrzeka wypłacenie przez rząd wszystkich świadczeń wojennych oraz zupełne wyrównanie szkód wojennych, a co zateń idzie, pełną odbudowę kraju.

Pod względem politycznym postanawia (Luka cenzury) oprzeć się obok Niemców umiarkowanych w pierwszej linii na polakach, jako tych, którzy w polityce wewnętrznej jakoteż i zewnętrznej wykazują najdalej idącą równoległość linii z interesami państwa, a przedewszystkiem dynastji. (Luka cenzury) zdaje sobie jasno sprawę, iż bez polaków trudno byłoby urządzić regularny tok życia wewnętrznego w Austrii a z chwilą rozpoczęcia pertraktacji pokojowych polityka zewnętrzna państwa pokrywać się będzie w zupełności z polską ekspansją zewnętrzną.

### Z Królestwa.

Książę Andrzej Lubomirski w Warszawie. Od kilku dni bawi w Warszawie poseł ks. Andrzej Lubomirski. Celem pobytu są głównie sprawy finansowe i gospodarcze.

Jak się dowiaduje „Nowa Reforma“ za sprawą ks. Andrzeja Lubomirskiego dochodzi tu do skutku stworzenie towarzystwa nakładowego, celem wydawania podręczników szkolnych i to w związku z „Ossolineum“ lwowskim, którego prezesem kuratorji jest, jak wiadomo, ks. A. Lubomirski.

Sprawa kwater wojskowych w Włocławku. Na piątym posiedzeniu Rady miejskiej, podczas obrad budżetowych, między innymi uchwalono:

„Wybrać komisję, złożoną z 3 członków Rady miejskiej w celu zbadania stosunku właścicieli kwater, restaurowanych na koszt miasta, do magistratu i ewentualne włożenie tych kosztów na rachunek właścicieli kwater.“

„Zwrócić się do władz naczelnych krajowych i T. Rady Stanu, aby władze wojskowe ograniczyły się do zajęcia pomieszczeń, skonstruowanych przez miasto, uwalniając jednocześnie zajmowane prywatnie mieszkania od obowiązku kwaterunku. Zarządzenie takie oszczędzi wiele pomieszczeń w mieście, co będzie miało wielki wpływ na odczuwany obecnie brak mieszkań.“

Gdy staną pociągi... W dabr. „Gaz. Pol.“ czytamy: Wstrzymanie, względnie ograniczenie od kilku dni ruchu pociągów w Zagłębiu Dąbrowskiem, zagraża miastom Zagłębia głodem. Nie znamy powodów tego zarządzenia, jak również nie wiemy dlaczego zaciśnięto szerszej kordon pomiędzy częścią Zagłębia, będącą pod zarządem austriackim a zostającą pod zarządem niemieckim — ale wiemy, że w Dąbrowie i innych miastach zaczyna już brakować artykułów spożywczych, w pierwszym rzędzie tych, które bywają codziennie w świętym stanie dowożone. Brak zatem już dzisiaj masła, mleka, ziemniaków, warzyw, których ceny idą szybko w górę... Co będzie, gdy stan ten potrwa jeszcze kilka dni, wyobrazić sobie łatwo.

Wielka śmiertelność w Wilnie. Z Wilna nadsyła następujące daty o panującej tam śmiertelności: listopad 1916 r.: 371 osób; grudzień 1916 r.: 471 osób; styczeń 1917 r.: 607 osób; luty 1917 r.: 713 osób; marzec 1917 r.: 945 osób.

Za kwiecień i maj obliczenie nie skończono, lecz wiadomo, że w kwitniu śmiertelność zmniejszyła się, w maju zaś i szczególnie w czerwcu znacznie wzrosła. W ostatnich czasach umierało podobno do stu osób dziennie.

niknione borykania się z zagadnieniami kompozycji i barwy. Ostatnia wystawa przecież dowiodła wyraźnie, że artysta „znałzł siebie.“

Nie chcę tu powiedzieć, jakoby w utworach tych Zygart wyrzekł był słowo ostatnie Nie, stąd dopiero „wzlot nad poziom“, którego dokonac może. W to wierzyć nam wolno i trzeba. Gdyby nie bał się paradoksu, powiedziałbym, że w tych pracach naszego artysty widac „łwi pazur“. Lecz wobec delikatności tych barw, linii i światła zwrót ten brzmiałby zbyt twardo, zbyt rubasznie.

Widzieliśmy na wystawie kilka portretów, z tych dwa sylwetkowo ujęte, jeden grupowy, więcej rodzajowy, pozatem martwą naturę i kwiaty — wszystko w technice pastelowej. Zdaje się, że pastel najwięcej odpowiada usposobieniu artystycznemu Zygarta. Obrazy jego olejne zwyczajnie były oziębiające a twarde w świetle. W pastelu ton jego jest przejrzysty, postacie powienne, przedmioty lekkie. Nie śmiej jednakże przesądzać faktów; może i w technikach innych pod wpływem malowania pastelowego Zygart pozbędzie się owych niedomagani.

W całym oeuvre jego portretowym podziwialiśmy przedewszystkiem zajmującą niezmiernie różnorodność. Artysta jakby był powyższymi trudnościami zagadnień kompozycyjnych, by załatwić się z nimi po mistrzowsku. Oto portret panny Z. Postać powienna przesuwa się lekko, ruchem swobodnym, niewymownym przed tłem jasnym, neutralnym.

### Z Galicji.

Oświadczenie socjalistów polskich w Galicji w sprawie aresztowania Pilsudskiego. Za pośrednictwem „Polnische Nachrichten“ kierujące kolo socjalno - demokratyczne w Galicji publikują oświadczenie o znaczeniu politycznym aresztowania Pilsudskiego. Klub polskiej socjalnej demokracji zamierza poczynić u wszystkich władz kroki, aby wyjaśnić znaczenie jego aresztowania. Socjaliści spodziewają się, że zajęcia warszawskie znajdują echo w Kole Polskim, którego natychmiastowego zwołania zażądano, i że wywrze wpływ znaczny na polityczne stanowisko Kola. Polacy z Kola Polskiego zażądają, aby cenzura nie przeszkadzała dyskusji na ten temat.

Dnia 25. bm. wieczorem o godzinie 8. odbyła się manifestacja na cześć Pilsudskiego. Pochód udał się z pod gmachu Sztuk Pięknych pod pomnik Grunwaldzki i pomnik Mickiewicza.

Uchwały w sprawie uchodźców. Parlamentarna komisja uchodźcza w Wiedniu uchwalila szereg wniosków; między innymi następujące:

Wzywa się rząd, żeby aż do czasu wejścia w życie ustawy uchodźczej zniósł przymusowy pobyt uchodźców w osadach wspólnych, oraz ażeby umożliwił uchodźcom, a przedewszystkiem rolnikom jak najrychlejszy powrót do obszarów, oswobodzonych od nieprzyjaciela. Niezależnie należy przystąpić do wzięcia pod róz i bezpłatny przewóz ich ruchomości, oraz bydlęta, tudzież udzielić im zasiłku w gotówce w wysokości czterokrotnego zasiłku uchodźczego. Prócz tego w myśl rezolucji uchwalonych przez Izbę posłów, należy ich zaopatrzyć w niezbędne odzienie, obuwie, worki ze słomą i koldry, naczynia do jedzenia i jadlo na podróż i na pierwsze dni nowego pobytu. Było ma otrzymać paszę podczas podróży.

Nadto komisja uchwalila zwrócić się do prezydenta ministrów z prośbą o interwencję w Izbie panów o ostateczne konstytucyjne zatwierdzenie uchwalonej przez Izbę posłów ustawy uchodźczej.

### Puryszkiewicz.

Redaktor „Politiken“ w szeregu profiliów działaczy politycznych pomieszcza sylwetkę sławnego działacza rosyjskiego Puryszkiewicza.

Jest w Rosji dużo ludzi, którzy nigdy nie słyszeli o Turgeniewie ani o Dostojewskim — jednakże imię Puryszkiewicza jest wszystkim znane. Podczas najpoważniejszych posiedzeń Dumy zdarzało się, że z jednego z pierwszych rzędów prawego skrzydła wyskakiwała cienka postać człowieka, podobnego do marjonetki, a głos jego przebiegał przez całą salę:

„Słuchajcie, słuchajcie, to są przecież egipskie gadaniny, Panie prezydencie, odbierz pan temu panu głos, on mię obraża. Milukow, nie mogę cię znieść, denerwujesz mię, idź do diabła...“

Obecna Duma protestuje. Prezes przywołuje Puryszkiewicza do porządku. Mała postać posła wykrzykuje jedno i drugie, pluje na ziemię, staje z rękami w kieszeniach, a wreszcie ucieka z sali posiedzeń.

Puryszkiewicz jest małego wzrostu, uderzająco chudy i nosi stale długi surdut, którego poly są stale w ruchu. Ręce trzyma przeważnie w kieszeniach. On nie chodzi — tylko biegnie, przyczem gęsty kuluje mocno rękoma.

Puryszkiewicz, faworyt Mikołaja II., przywódca organizacji pogromowych, rozpoczął swą karierę polityczną w Besarabji, skąd zasłynął w 1905 r. na cały świat przez urządzanie okropnych pogromów. Jako doskonały organizator, jeździł on z miasta do miasta, przyjmował udział w organizacji „Czarnej Seciny“, wygłaszał wspaniałe mowy i żądał od narodu, aby bronil cara i ojczyzny od wrogów Rosji.

Stal się jednym z najlepszych mówców. Mikołaj II. pobożogławił jego działalność. Blogosławieństwo cara bylo dla Puryszkiewicza zwolnieniem ze wszystkich popełnionych grzechów, które popełnić mógł w przyszłości. Mógł on wszystko robić, nie ponosił żadnej kary.

Były czasy, o których możnaby rzec, że rządził wszechwładnie Puryszkiewicz i jego kamaryla. Stawiał on jedyne żądanie: „Należy wewnętrznego wroga zgnieść, aby nie mógł odetchnąć, aby nie mógł już nigdy podnieść głowy!“

Ruch ten w postaci samej doskonale skonstruowany w głowie i ramionach. Akcesorja, jak stolik z kwiatami w wazonie i bukiet w założonych na tyl rękach, nie zwracają na siebie uwagi, którą natomiast w zupełności skupia jedynie postać mimo dyskretności barw, świetnie tłem zgranych. Jeśli zaś artysta w portrecie drugim pani K., użył dla postaci barw silniejszych, powód był w tem, że posadził ją poza stołem, nakrytym barwnym obrusem, któremu ton ubrania sportretowanej zrównoważyć się musiał, jeśli akcesorja na plan przedni wysuniecie, tonem swym postaci przygasić nie miały. I przynależało trzeba, że nielatywny ten eksperymnt udał się artyście doskonale.

Z pośród utworów sylwetkowych uderzała sylwetka panny Z. przedewszystkiem śmiałością ujęcia. Nie jest to prosta sobie tylko sylwetka, oddająca dwudymensionalnie jedynie kontury postaci, bawiąca się powabem linii, ale właściwie także portret, jak tamte inne, z tą tylko różnicą, że konturom poświęcił artysta bacniejszą uwagę, niż modelunkowi, traktowana nenu, powiedziałbym, szkicowo tylko. Postać zakryta wielkim fotelem, którego zaplecze, na sam przód wysunięty, pozwala widzieć jedynie głowę i rękę swobodnie na bocznej krawędzi opartą. Mimo to jednak oczy widza, zwracając się muszą odruchowo ku głowie, której kontury wydają się silnie na rozjaśnionem okolo niej tle obrazu. Tak samo i „Scherza“, rodzajowo raczej ujętego portretu grupowego, mimo pewnego podobieństwa w charakterze kompozycji właściwie sylwetką nazwać nie mo-

Jego mowy w Dumie były dość często tak cyniczne, tak pornograficzne, że białe kolumny Taurydzkiego pałacu, które jednakże widziały już Katarzynę II., winny byłyby się ze wstydu zarumienić, kobiety - stenografistki porzucały pracę i wybiegały z sali. Puryszkiewicz był wówczas politycznym Rasputinem. Szlachta rosyjska, „najlepszy stan“, jak powiedział Mikołaj II., popierała Puryszkiewicza ze wszelkich sił.

Wybuchła wojna. Wówczas ów entuzjasta ulicy, ów urodzony demagog, odczuł, że prowadzony przez niego okręt bliźki jest zatonięcia. Puryszkiewicz przegotował się dalej do ratowania ojczyzny. Zorganizował on najlepsze sanitarne oddziały i pracował bez wytchnienia na froncie. Wiedział, że rozporządza kolosalnym talentem organizacyjnym. Był wszędzie. Zrana i wieczorem był na placu boju i to w miejscach, gdzie było najgoręcej. Obwiązywał rany, opiekował się rannymi, podawał im mleko i supę.

Zbliżył się czas odwrotu. Zaczął pracować na innych polach, rozszerzając wciąż horyzont swej działalności. Rzadko przyjeżdżał do Petersburga. Wygłosił w Dumie ogniste mowy o nieudolności ministrów.

Wygłaszał mowy na zebraniach oficerskich i w salonach. Biegł z jednej strony na drugą, poczem powracał na front.

Jego ostatnia mowa w Dumie przed wybuchem rewolucji, był to kompletny akt oskarżenia przeciwko rządowi i „ciemnym siłom“ przy dworze.

Dla rządu rosyjskiego był Puryszkiewicz złym duchem, od którego nie można się było uwolnić. Stał się wrogiem rządu, który doprowadził Rosję do katastrofy.

Wypadki dożył. Nad Rosją rozpostarła się jutrzenka wojności...

Pewnej nocy podczas ostatniej zimy rozległ się huk strzału w pałacu książąt Jussupowych. W worku wyniesiono ciało Rasputina i ukryto je pod lodem. Nocy tej był Puryszkiewicz gościem w pałacu książąt Jussupowych...

### Składki i pokwitowania.

— \* Na bezdomnych złożono w Adm. naszej w dalszym ciągu: NN. 3 mk. A. Maluskówna Wrocław 10 mk. Z. W. 5 mk. Andrzej Czarnecki 10 mk. Teodorostwo Neymanowie 50 mk. Z. Bilińska zamiast kwiatów na imieniny Anny Turskiej 10 mk. J. Stankowski Buk z prośbą o zdrowie dla syna 2 mk. NN. z Wroniek zamiast kwiatów na imieniny p. L. St. 20 mk. P. K. zebr. na srebrnym weselu państwa Lachmańskich 40 mk. Z. W. K. 20 mk. Rodzina Borowicz zamiast wieńca na trumnę sp. M. Grandkowskiej 20 mk. Antoniostwo Bartkowiakowie zamiast wieńca na trumnę sp. M. Grandkowskiej 15 mk. Maria Wencelowa 10 mk. Wanda L. 5 mk. Z. W. z Smigla 15 mk. Hel. Matuszewska 5 mk. Marta Krauze Emtal 5 mk. Wiktorja Redmer 3 mk. Dr. Henryk Cetkowski w miejsce podziękowań za łasne wyraży współczucia z powodu śmierci ojca swego sp. Bolesława Cetkowskiego na bezdom. 30 mk. Michałkowski zamiast wieńca na trumnę sp. Marcjanny Grandkowskiej 6 mk. Zarząd i Rada Nadzorcza Rolnika w Miejskiej Górze 500 mk. Pel. Sroczo 3 mk. M. M. zamiast eskladki w kościele 2 mk. — Razem z poprzednio kwit. 223 102,06 mk.

— \* Na Głodnych zebr. w Adm. naszej w dalszym ciągu: Dr. Pawłowski Horchheim 100 mk. M. P. Jankowice 20 mk. NN. z parafji wrze sińskiej 26 mk. Szczepański z Bierzeglina 10 mk. Andrzej Nowak 10 mk. NN. Toruń 100 mk. Niklewska Inowrocław 3 mk. L. Banaszak Buk 10,05 mk. Zebr. na srebrnym weselu pp. Białasów w Krzywosądowie 52,60 mk. Grono koleżanek 10 mk. Wadyńscy z Andrzejewa zamiast wieńca na trumnę sp. Bol. Cetkowskiego 20 mk. W piątą rocznicę śmierci ukocho. brata Miecz. Szeffera Czesł Piotrowska 5 mk., S. G. z pola 70 fen. W miejsce podziękowań za tak serdeczne wyraży współczucia z okazji śmierci żony i matki naszej Grandkowskiej 20 mk. W miejsce wieńca na trumnę sp. Marcjanny Grandkowskiej Otylja Borowiczowa 10 mk. Józefostwo Piotrowscy 10 mk. J. A. 20 mk. — Razem z poprzednio kwit. mk. 35 604,32.

— \* Na Radę główną i opiek. w Warszawie złożono w Adm. naszej w dalszym ciągu: Bronisławostwo Goralscy 50 mk. Mieczysławowie Strojni zamiast wieńca na trumnę sp. Marcjanny Grandkowskiej 5 mk. — Razem z poprzednio kwit. 273,— mk.

— \* Na kościół pamiątkowy na Wildzie złożono w Adm. naszej w dalszym ciągu: Z. W. z Smigla 15 mk. Marcin Klopacki 3 mk. Jadwiga Radaczyńska 3 mk. — Razem złożono u nas 54 mk.

### Franciszek Zygart.

(Z powodu ostatniej wystawy obrazów.)

Trochę to post festum, pisać krytykę po zamknięciu sezonu w naszych przybytkach sztuki. Ale bo też krytyki we właściwym tego słowa znaczeniu pisać nie myślę, a tylko napisać pragnę krzywdę, która dziwnym zbieżnością okoliczności dzieje się młodemu artyście poznańskiemu, kiedy wystawy jego krytyka nasza przemilcza. Ze byłaby to istotnie i tym razem wielka dla niego krzywda, przekonał się pewno każdy, kto widział pracę naszego malarza na „dodatku“ do ostatniej, kończącej wystawy Tow. Przyj. Sztuk pięknych. Każda indywidualność artystyczna interesuje. Tem więcej u nas, gdzie takich indywidualności nie wiele. Tem więcej w czasie obecnym, kiedy czynią się zabiegi, by odtworzyć w zespolo galeryjnym Muzeum im. Mielżyńskich obraz naszej sztuki dziełnicowej.

A Zygart należy niewątpliwie u nas do takich zajmujących indywidualności. Od dawna już śledzę twórczość jego, którą niestety w nielicznych dotąd przedstawiał nam utworach. Nie zawsze ona wprowadza była równo i ze wszelkich miar dodatnią. Ale za to zawsze jedną wielką miała zaletę: była szczerą, nie schlebna gustom mas — objawiało się w niej wyznanie „l'art pour l'art“ w dobrym tych słów znaczeniu. To też nie dziwnego, że były w niej błędy, niedomagania, wynikające z nieu-

zna, ponieważ tu światło, którego źródło ukrywa się w głębi, postacie rzeźbi i modeluje daleko silniej jeszcze, niż działa się to w sylwetce poprzedniej.

Podobnie, jak postacie swe portretowe, umiał Zygart techną dużo życia i w swe kwiaty. Lśni one i mienią się wręcz barwami. I tu znów chwali się dyskrekcją, z jaką zaznacza akcesorja.

Najdobitniej może uwydatnia się mistrzowski władanie techniką pastelową w martwej naturze, którą przedstawił nam artysta w garniturze porcelanowym, postawionym na stole polerowanym. Taż właśnie politura i refleksy w niej zadziwiała przekonującym tonem barw przejrzystych.

Po raz pierwszy zaprezentował się nam Zygart w liczniejszemu zespolo utworów i rzec można, że szcześnie. Mijemy nadzieję, że ze zdolnościami jego artystycznymi w dziełach naszego malarstwa dziełnicowego liczyć się nam wolno i trzeba. Jest w pracach naszego artysty rozmach pewien i śmiałość, nie lekająca się i zagadnień trudniejszych, zawiłych, a chroniąca go do konwencjonalności.

Spoleczeństwo nasze nie przejdzie nad Zygartem do porządku dziennego, byłoby — sam nad sobą do niego nie przeszedł.

Ks. Dettloff.

Na Chleb św. Ant. złożono u nas w najbliższym ciągu: Marcin Kłopotki 3 mk. — Razem z poprzednio kwit. 32.— mk.

Sprostowanie. W zbiorowym kwitowaniu składek opuszczono: Zebr. z wsi Czarnotek 260,75 mk. Hrabina Buińska 100 mk. — Razem mk. 1890,45.

### Kronika prowinejonalna.

(b) Września. (Tłusta dywidenda.) Tutejsza cukrownia wyznaczyła za ubiegły rok 20 procent dywidendy. Przerobiono w ub. roku 1 1/4 miliona centnarów buraków, z których uzyskano 197 056 centnarów cukru. Czysty zysk wynosi 513 000 mk.

(n) Ostrów. (Burza) straszna, niebywała rozszalała się tu w nocy z soboty na niedzielę, niepokojąc nas zgórz 4 godziny. Grom po gromie oświetlał złowrogie ciemność nocy. Przytem spadł nader ulowny deszcz, powodując zalew piwnic w niżej położonych domach, również zerwała się szalona wichura, która duże spustoszenie wśród drzew wyrządziła. Grom uderzył w zabudowania gospodarskie w pobliżu Jankowic przeg. wywołując pożar. Blizszych szczegółów pożaru na razie brak.

Leszno. (Okropny grad), jakiego nie pamiętano od lat dziesiętnych spadł w sobotę po godzinie 8. nad miastem naszym. Ziarna poszczególnie ważyły 35 gramów i były wielkości kurzego jaja. To też szyb potrzebnych jest ogromnie wiele, na chodnikach leżało szkło z szyb wyluczonych, nawet cegły spadały z dachów. W plantach są ogromne szkody, płatany zupełnie odarte z kory. W polach jest mniejsza szkoda.

Rogoźno. (Konfiskata piszczalki organowych.) W piątek usunięto tu z kościoła katolickiego piszczalki prospektowe z organów i odstawiłono do urzędu zbiorowego. W całym obwodzie Rogoźna zabrano 44 piszczalki z organów z cyny, ważące 230 funtów.

(Grom) uderzył w stodołę wdowy Wendt w Żyrkowie, która spaliła się doszczętnie a wraz z nią spaliło się 11 wozów żyta, 4 wozy koniczynny, 6 wozów siana i wóz żniwny.

(jus) Gostyn. (Spalili się) zeszedło tygodnia: szopa w Dusinie, przez nieostrożność dzieci, chlew z stodołą w Zalesiu i dom mieszkalny w Siemowie. Przyczyny ostatnich dwóch pożarów nie zdolano narazie stwierdzić.

(Złodziej) włamał się w piątek w nocy do domu p. Piepra i skradł oprócz pościeli i bielizny dobry rower marki „Friedhof”. Dwa dni temu poszukiwanych złodziei kieszonkowców w osobie 10-letniego Fr. Jankowiaka i

tegoż 16-letniego brata Józefa przyaresztowano na tutejszym dworcu. Uprawiali oni nielegalne rzemiosło swe nie tylko na dworcu i na targach, lecz nawet w kościele podczas sumy wyróżniając zwracanie kobietom zawartość kieszeni. Przy rewizji zabrano opryszkom 440 mk., w tem 40 mk. w złocie. Czeka ich dom poprawy.

(Burza) W nocy z soboty na niedzielę rozszalała się nad naszą miejsciną tak straszna burza, jakiej wogóle nie pamiętano. Grzmot następował po grzmocie, błyskawica po błyskawicy, jasność bila o okna jak w dzień, a szalony wichur to spadał, to zrywał się z wścieklą siłą, niosąc ciężkie fale deszczu. Całą godzinę szamotały się rozpetane żywioły. Nagłe uderzyły kilka krótkich ale bardzo ciężkich gromów, iż zdawało się, że domy rozpłyną się od wstrząsienia. Wtem dolatywał jęczyący głos trąby pożarnej, napielniając każdego trwożą. Teraz jakoby czekając tylko swej ofiary, grzmoty ucichły, wiatr ustał, a z nim i deszcz. Zatrwożeni mieszkańcy wybiegli tłumnie na ulice. Wielkie luny były z kilku stron ku niebu, na szczęście nie z naszego miasteczka. W Ostrowie (Dom Tetzlaff) spłonęła 110 m. długa stodoła z 200 wozami zboża, w Poraju próżna stodoła, w Drzenczewie uderzył grom w stajnię kolonisty Volkmera, zabijając 3 tegie konie. O czterech dalszych pożarach wiadomości bliższe jeszcze nie nadeszły.

Krobica. (Trzy dzwony) zabrano w poniedziałek z tutejszego kościoła dzwon św. Mikołaja z r. 1850 — 41 centnarów, dzwon św. Anny z roku 1850 — 9 centnarów i dzwon św. Ignacego z r. 1775 — 18 centnarów. Dzwon św. Walentego z roku 1774 pozostał. Ludność rozstawała się z swymi starymi przyjaciółmi z ciężkimi sercami.

Śmigiel. (Burza) sobotnia połączona była z silnym gradem, który strząsał wszelkie zboże, jakie jeszcze było na pniu. Grom uderzył także w różne budynki w okolicy. W Popowie niemieckim spłonęły trzy stodoły napielnione gospodarzy Linkiego, Hoffmanna i Pawłowskiego. W Barchlinie spłonęły stodoła i budynki gospodarze Grochowego również częściowo z żniwem. Szkody są wielkie, gdyż żniwo nisko było zabezpieczone.

Odolanów. (Pożar.) Podczas burzy sobotniej uderzył grom w Bonikowie w stodołę Martina Waldecka, obracając ją w perzynę. Z powodu braku dostatecznych aparatów ratunkowych przeniosły się płomienie na sąsiednie budynki, Augusta Waldecka, Michała i Franciszka Obiegłych, Fr. Michalskiego i M. Kolaty. Spłonęły oprócz mieszkań, obory i stodoły napielnione żniwem tegorocznym. Na nieszczęście nie wszyscy pogorzeli byli ubezpieczeni. — Podczas burzy spadł też silny grad, który jednak wielkiej szkody nie wyrządził.

### IX.

Erosyci wysłędzili, że cudzoziemka, ubóstwiająca przez wyspiarzy, lubi samotne przechadzki w stronę jeziora. Trzech Nimf — którego czarne zwierciadło kryło się wśród wulkanicznych skał. Mówiono o niem, że demony śpią w jego głębiach i że niebezpiecznie budzić je ze snu.

Iktinus dał znać o tem Tytusowi, który od owej nocy, spędzonej w ogrodzie Artemidy, nie mógł się uspokoić, dręczony ciągłymi obawami o los Rafaela.

Kiedy starzec oznajmił mu tę wielką nowinę, nie mógł w pierwszej chwili opanować wzruszenia. Myśl, że będzie mógł spotkać żonę i pomówić z nią, napielniała go radością tak wielką, że jak małe dziecko gotów był klasnąć w ręce i skakać. — Powstrzymywała go od tej ekscentryczności świadomość, że przed nim stoi stary wyspiarz, wobec którego on, Tytus Latomir, reprezentuje jedenaście wieków kultury europejskiej.

Ucisnął mu serdecznie dłoń, oczami wypowiadając bezgraniczną wdzięczność, brakło mu bowiem odpowiednich słów na wypowiedzenie tego, co czuł w sercu. — Chciał podążyć natychmiast do Jeziora Nimf, nie pytając się nawet gdzie i w którą stronę ma skierować swoje kroki.

Ale Iktinus zgasił jego zapędy. — O wschodzie słońca mnisz wstał, dostojny cudzoziemce — rzekł. — Jutro rano pod

(b) Toruń. (Falszerstwo bonów miejskich.) W jednym ze składów cygar zatrzymano sfałszowany 10 fenygowy bon miejski. Falsyfikat jest bardzo niezgrabnie podrobiony. Jako fałszera wykryto robotnika Antoniego Ziemińskiego. Zeznał on, że fałszywe bono pieniądze zrobił wraz z pewnym pospółtakiem nazwiskiem Meier w drukarni artylerji. Bonów jeszcze nie puścili w obieg.

(sw) Malbork. (Chorobliwa zardrość.) Urzędnik kolejowy Mudloff żył z swą 19-letnią żoną w ciągłej niezgodzie, gdyż żonie jego zdawało się, że mąż ją zdradza. Wreszcie znalazł mąż, przybywszy wieczerem do domu, młodą swą żonę nieżywą. Otrula się ona lyzolem. W pozostawionym liście napisała, że mąż bardzo kocha i nie może zgodzić się na rozwód z nim, dlatego dobrowolnie odbiera sobie życie. Przebacza mu wszystko i po jej śmierci ma ożenić się z ładniejszą kobietą.

### Kronika sądowa.

(b) Surowa kara za kradzieże składowe. Trzy kobiety pochodzące z Wrocławia, które w październiku r. ub. dokonały w Lignicy licznych kradzieży w składach obuwia, skazała Izba karna w Lignicy za kradzież bandycka na trzy lata domu karnego względnie półtora roku więzienia.

(b) 1823 procent zarobku. Przed sądem lawniczym w Kamienicy toczyła się rozprawa przeciwko kupcowi i właścicielowi stajni wyścigowej Schwarzenbergowi o pobieranie nadmiernego zysku. Kupił on sztucznego jedwabiu placąc 91 fenygów za kilo, a sprzedał jedwab po 17,50 mk. za kilo. Zarobek więc wynosił tu 1823 procent. W drugim przypadku zaś kupił sztuczny jedwab szwedzki po 10,20 mk. za kilo, a sprzedał go za 19,25 mk. za kilo, zarabiając więc w tym wypadku 92 proc. Sąd skazał Schwarzenberga na 6000 mk. grzywny.

(b) Za manipulacje słodem skazała Izba karna w Bayreuth fabrykanta siodu, radcę komercyjnego i posła do Sejmu Wilhelma Neussdorfera na 260 000 mk. grzywny. Prokurator wniósł o 400 000 mk.

### Księgi stanu cywilnego.

W dniu 30. lipca zgłoszono:

Zgony:

Robotnik Jakob Weilum 38 l. Ewa Studzińska 15 minut. Leon Wyrwał 9 mies., 12 dni. Kierownik lokomotywy Józef Sybon 50 l.

twoim domem będzie czekał mały chłopiec, który ci wskaże drogę. Tylko o tej wczesnej godzinie spotkasz na drodze do jeziora swoją żonę.

Tytus całą noc oka nie zmrzuł. Przed świtem słońca wstał i ruszył natychmiast w drogę z dzieckiem, które czekało na niego w ogrodzie. Jeszcze fiolety nocy błakaly się w dolinach górskich, kiedy on już upatrzył miejsce zacisze, któreprzejść musiała Rafaela w drodze do jeziora Trzech Nimf.

Serce biło w nim z niecierpliwością i ze wzruszenia. Liczył minuty, niepełne sekundy.

Już dawno słońce wdarło się na szczyt niskiego wzgórza i płomieniami różu i pomarańczy zalewało skały, kiedy dostrzegł nadchodzącą zwolna żonę w białej tunice, jaką nosiły wszystkie kapłanki Artemidy. Jedynie barwisty szlak szafiru biegł rąbkami szty, odrzynając jej postać wyniosłą od szmaragdowego koloru murawy.

Kiedy znalazła się tuż obok niego, rzekł cicho: — Fala!

Spojrzała na niego oczyma wystraszonej sarny.

— Tit, co tu robisz?

— Krażę już od godziny. Chcę z tobą mówić.

— Uchódź natychmiast. Narażasz się o-kropnie.

— A co mnie to wszystko obchodzi. Przed

Wdowa Marja Bohmer z domu Christ 54 l. Ludwika Nowak 2 dni. Robotnik Wincenty Brandt 76 l. Czesław Włoszak 7 mies., 4 dni. Żolnierz, Wacław Piechocki 39 l. Podoficer, kupiec Zygmunt Lisowski 20 l. Zamezna Weronika Radziejewska z domu Pańczak 36 l. Wiktorja Mazurek 5 l. 8 mies. 15 dni. Irena Tomaszewska 2 mies., 4 dni. Wdowa Marja Heidenreich z domu Bergmann 61 lat. Henryk Stefański 3 l. Krawcowa Wanda Przepierzyska 35 l. Szwec Walenty Kozłowski 69 l. Robotnica Marja Brocig 76 l. Kowal Stanisław Mru-czkowski 63 l. Robotnica Helena Mendzik 21 l. Kuśnierz Jan Jankowski 70 l. Robotnik Wojciech Zdunek 27 l. Zamezna Marja Łosiak z domu Cichocka 46 l. Rut Narankiewicz 8 mies. Herta Ihroe 4 mies.

### Telegraficzne wypłaty.

Berlin, 31. lipca 1917.

	Ofiaro- wano	Ządano	Ofiaro- wano	Ządano
	30. 7.	30. 7.	31. 7.	31. 7.
Nowy Jork	—	—	—	—
Holandja	285 1/2	286 1/2	286 1/2	287 1/2
Danja	202 1/2	203	203 1/2	204
Szwecja	215 1/2	215 1/2	216 1/2	216 1/2
Norwegia	203 1/2	204 1/2	204 1/2	205 1/2
Szwajcaria	139 3/8	139 3/8	140 1/2	140 3/8
Austro-Węgry	64.20	64.90	64.20	64.90
Rumunja	—	—	—	—
Bulgaria	80 1/2	81 1/2	80 1/2	81 1/2
Konstantynopol	19.85	19.95	19.95	20.05
Hiszpanja	125 1/2	126 1/2	125 1/2	126 1/2

### Targ na zboże.

Wrocław, dnia 31. lipca 1917.

Notowania zbożowe komisji targowej.

Za 100 kg. towaru.			
Pszonica dobra ostatniego sprzętu	—	00.00	—28.50
Zyto dobre - dito	—	00.00	—28.50
Owies dobry - dito	—	00.03	—27.00
Jęczmień - dito	—	00.00	—00.00
Jacmień dla browarów dobry dito	—	00.00	—27.00
Groch Wiktorja	—	00.00	—30.00
Groch mały	—	00.00	—03.00
Baso zimowy dobry	—	00.00	—70.00

Geny za dobry i najlepszy gatunek nie uwzględnia się tutaj.

Za młócenie zboża wyznacza się do 15. sierpnia r. b. premję w wysokości 6 mk.

dziesięciu dniami rozdzielono nas, nie mogłem nawet słowa zamienić z tobą.

— Żal mi ciebie, Tit, — odezwała się łagodnie — ale po co to wszystko? Rozmowa ze mną tylko cię rozdrażni.

— Błagał ją oczami. Usta mu drżały.

— Fala! Ja muszę przeciw wiedzieć, co to wszystko znaczy. Chcę powiać jakieś postanowienie. Poprostu w głowie mi się nie może pomieścić, że ty mogłabyś tak łatwo przystosować się do tych warunków życia. Kapłanka bogini? Wzruszył Mnie chwila! chce się Artemidy, rozwódka przymusowa i w dodatku śmiać, ale chwila! poprostu odchodzą od zmy słów.

Zły był na siebie w głębi duszy. Zniecierpliwienie dyktowało mu zupełnie inne słowa, jak miał zamiar pierwotny. Mówił natarczywie, ostro. Ona zaś nie straciła spokoju.

— Widzisz, Tit, — przedkładała mu — rozmowa jest niepotrzebna. Rozdrażnisz się, a mnie nie przekonasz.

— Przyrzekam ci — błagał — że będę panna nad sobą, tylko pomów ze mną.

— A więc dobrze. Chodź ze mną w stronę jeziora. Słucham!

— Może papierosa — próbował ją skusić.

— Nie palę.

— Słuby?

— Nie chce ich rzucić.

— Pozwolisz, że zapalę?

— Tit, ostrożnie!

### Wyjechałem.

## Witold Rutkowski

Prakt. Lekarz Dentysta. 7705  
Poznań, ul. Pawła 1 i róg ul. Wiktorji.

MYDŁO do golenia zastępuje kram dobry i wypróbowany w tubkach po mk. 2.—

## EMZET

brzytwiki gola w każ. aparacie bez ostrzenia 30 x tuz. po 6.— dostarcza Ziętkiewicz & Mincikiewicz  
Poznań, ul. Nowa 8.

PERLA błyszcząca na paznogie

do znakomitej pielęgnacji paznogi S. G. Schwartz Fabryka eleg. perfumów.  
Wrocław (Breslau) założył 1817.

DESZCZ omierze Prof. Hellmanna  
oraz szkła rezerwowe. 4701

FUTRA przechowuje się porą latową najlepiej w pudełkach blasz., dostarcza Ziętkiewicz & Mincikiewicz  
Poznań, ul. Nowa 8.

## Folwarczek

214 mórg pszennej, dronowanej ziemi, w tem 10 mórg łąki, nad szosą w Borzacynie, niedaleko Krotoszyńska i Kozłowa, z maszynami budynkami, 24 sztukami dorosłego bydła, 7 koni, jest na sprzedaż. Cena kupna wynosi 195,000 marek. Informacji udziela:  
Jan Krzesiek, Krotoszyn Fürstenstr. 4. 7806

## Wdowiec, posiadający majątek ziemski, poszukuje żony.

Panny lub wdowy w starszym wieku, gospodarnie i wesetego usposobienia, rada oferty z dołączeniem fotografii żony do eksped. Kurjera Pozn. pod nr. 7762.

Agronom, 30 lat, z dobrej rodziny, posiadający tu w Księstwie od 8. lat dobrą wieś, powróciwszy po blisko trzyletniach trudach wojennych do domu, teraz zupełnie wolny od wojskowości, pragnie się poznać z panią w celu późniejszego ożenku.

Panię do 25 lat z odpowiednim majątkiem i wykształceniem, zechcą się zgłosić z otem zaufaniem do ekspedycji Kurjera Pozn. pod nr. 7672. Anonimów nie uwzględnia się, gdyż rzecz traktuje się poważnie i na serio. Za dyskretność rzecz słowem honoru. Pośrednictwo krewnych mile widziane.

TADEUSZ KONCZYNSKI. 32

## Raj odzyskany.

POWIĘSC.

(Ciąg dalszy.)

Tłum rzucił jej kwiaty pod nogi, całował jej szaty, modlił się do niej i błagał o spełnienie prośb.

Próbowała żartować, tłumaczyć — wszystko napróżno. Suggestja przepowiedni i domysłów działała z siłą wyjątkową. W oczach tłumy była bogini, która usiłuje ukryć swe pochodzenie dla celów wiadomych tylko jej boskiemu rozumowi...

Widząc, że nikogo nie zdoła przekonać, zmęczona i zrezygnowana, dała się tłumowi wprowadzić do świątyni, gdzie chór śpiewaczy powitał ją podniosłym hymnem...

Tytus śmiał się początkowo, ale stary spiskawiec popsuł mu zabawę uwagę:

— Dzisiaj, dostojny cudzoziemce, nie zobaczysz swojej żony. Obawiam się, czy ogółem zda się na co twoja rozmowa. Ona łatwo uwierzy w swoje posiadanie a wówczas wszystko będzie stracone dla nas i dla ciebie.

Ale Iktinus zgasił jego zapędy. — O wschodzie słońca mnisz wstał, dostojny cudzoziemce — rzekł. — Jutro rano pod

Walenty Zajaczek  
poległ 20. lipca na froncie zachodnim. 7799  
Przed powołaniem pod broń był Zmarły przez kilka lat zatrudnionym w naszym biurze kupieckim. Był przykładem dla kolegów, wzorem sumienności, młodzieńcem szczytnych zapatywań i dążeń. Zapisał się głęboko w pamięci i sercach naszych!  
Zarząd i urzędnicy fabryki H. Cegielski Tow. akc.

Jan Klepacki  
kawaler, urodzony w Michałowie, gubernji Warszawskiej, liczący lat 36.  
O pogrzebie, który się odbył dnia 27. lipca r. b. w Orzeszu — zawiadamiają  
Koledzy.

Nakładem i oszczonkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. s. o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej. Dodatek

## Ożenki

Kupiec-kawaler, z brzozy kolonij, w 45. roku życia, posiadający gotówce i nieruchomości 11 tys. mk., pragnący wżenić się w odpowiednią, lecz spokojną przedsiobierstwo jakiegobądź branży, aby mógł swój kapitał korzystnie ulokować.  
Panny lub bezdziałne wdowy od 30—45 lat uprasza się o ożenie z zaufaniem, swa oferty nadesłać do ekspedycji Orędownika pod nr. 7765. Anonimów i listy od agentów nie uwzględnia się. Rzecz traktuje się serio. Dyskretność zapewniona.

## Magistrats-Bekanntmachung.

Für die Woche vom 8.—12. August kann auf die ersten 3 Tagesabschnitte der nr. 3 der Kartoffelkarte der Stadt Posen 1 Pf. Kartoffeln bei den Kartoffelkleinhändlern und auf die restlichen 4 Abschnitte derselben Kartoffelkarte 1 Pfund Brot bei den hiesigen Bäckern und Brotfabriken abgegeben und entnommen werden.  
Die Ausgabe der Kartoffeln an die Kleinhändler findet soweit die Zufahren erfolgen, schon vom 1. August ab bei der Kartoffelverteilungsstelle im Oberschlesischen Turm statt. Die Händler wollen vor Anfuhr bei dieser Stelle anfragen, ob Vorrat vorhanden, damit sie nicht verechelt kommen. Die Kartoffelhandler, die Kartoffeln erhalten haben, koennen diese sofort gegen die eingangs erwachten 3 ersten Tagesabschnitte an die Verbraucher abgeben.  
Zur Einfuehrung von Kartoffeln in den Stadbezirk Posen werden Einfuhrscheine gegen Vorzeigung der roten Ausweiskarte und gegen Rueckgabe einer entsprechenden Anzahl von Marken der Kartoffelkarten in der Dienststelle. Wronterplatz 2 erteilt.  
Posen, den 30. Juli 1917. 7822  
DER MAGISTRAT.

## Poszukuję kupna majątku 500-700 mórg z kompletn. żywym i mawiym inwentarz.

Wpłata podług życzenia. 7736  
Antoni Żurawski (Bahnhofshotel) Stargard i. Pommern.

## Moją posiadłość w Gostyniu,

składającą się z budynku fabrycznego o piętrze, z motorem, nadającym się na każde przedsiębiorstwo, z przyległą remizą, z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, 8 mórg roli tuż przy budynkach i ogrodzie owocowego, sprzedam każd. czasu. Cena podl. umowy.  
Aureli Czabajski — Gostyni. 7801  
Akacje sprychny do kół Poszukuję zaraz lub później do mojej apteki w miesiącu prowincjonalnym Księstwa wykazano. drugiej jako też 7818  
Błochy na dzwona bukowa, brzożowe, jesion, i dębowe są jeszcze do oddania.  
K. Murkowski, Poznań  
Maskawo oferty upraszam do eksp. ul. Długa 3. Telefon 2316. Kuriera pod nr. 7803.